



# DZIENNIK ŁÓDZKI

**Prezydium OKFJN powołało  
Komitet Naukowy  
Obchodów Tysiąclecia**  
Zbliżająca się kampania wyborcza  
wymaga dalszej aktywizacji  
komitetów Frontu Jedności Narodu

WARSZAWA (PAP). — 7 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W posiedzeniu, któremu przewodniczył Aleksander Zawadzki — przewodniczący Rady Państwa i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN — udział wzięli: J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, I. Łoga-Sowiński, M. Spychalski, St. Kuleżyński, B. Podędwórny, Cz. Wycech i inni członkowie Prezydium OK FJN. W obradach uczestniczyli również sekretarze OK FJN oraz zaproszone osoby.

W związku z tym, iż zgodnie z uchwałą Rady Państwa z 29. 12. 1960 r. Komitet Przy-

gotawczy Obchodów Tysiąclecia zakończył swoją działalność, Prezydium OK FJN w porozumieniu z Prezydium PAN powołało Komitet Naukowy Obchodów Tysiąclecia przy OK FJN. Na przewodniczącego komitetu powołano prezesa PAN prof. dr T. Kotarbińskiego.

Na sekretarza komitetu powołano M. Dobrowolskiego. W dalszym ciągu obrad prezydium zapoznano się z wynikami pracy i stanem organizacyjnym terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu oraz udzieliło szeregu wskazań w zakresie dalszej aktywizacji tych komitetów i poprawy ich składu społecznego, jak również nakreśliło wytyczne działalności w drugim roku Tysiąclecia oraz w związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą.

Prezydium OK FJN zapoznane było także z wynikami zbiórki na Stołeczny Fundusz Budowy Szkół oraz z gospodarką tym funduszem. W większości województw wyniki zbiórki są zadowalające. Ogółem zebrano 2,5 mld. zł, z czego w roku ubiegłym 1.243.369 tys. zł.

Prezydium wysłuchało informacji o wykorzystaniu Funduszu Grunwaldzkiego. Na fundusz ten zebrano łącznie 28.118.782 zł. Koszty budowy pomnika i wstępnego zagospodarowania Pola Grunwaldzkiego wynoszą 18.355.722 zł. Na zabezpieczenie zabytków kopernikowskich we Fromborku przekazano 5 mln. zł.

Prezydium OK FJN zatwierdziło projekt Odnaki Tysiąclecia oraz jej regulamin. Prezydium powołało na stanowisko sekretarza OK FJN E. Milczarka.

Więcej artykułów spożywczych i przemysłowych

## Pomyślne perspektywy handlu w pierwszym kwartale b. r.

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach KERM zatwierdził plan obrotów detalicznych handlu wewnętrznego na I kwartał br. Mają one wynieść 52,1 mld. zł, co w zestawieniu z obrotami analogicznego okresu ub. roku stanowi 5 proc. wzrostu.

Zgodnie z wytycznymi ogólnego planu handlu na br., nastąpić ma pewna zmiana struk-

tury zaopatrzenia w artykuły spożywcze: zwiększenie spożycia mięsa, przy równoczesnym ograniczeniu konsumpcji artykułów zbożowych i pieczywa. W związku z tym w pierwszych miesiącach br. podwyższone zostaną dostawy zasadniczych dla rynku produktów. M. in. o 9,5 proc. — dzięki pomyślnym wynikom skupu — wyższe mają być ilości mięsa i wędlin, o 19,4 proc. więcej będzie w sprzedaży tłuszczów roślinnych, tj. różnych gatunków margaryny, czesnu i oleju a o 5 proc. — smalcu i słoniny.

W grupie artykułów mleczarskich wzrost dostaw uzależniony jest w pewnym stopniu od warunków atmosferycznych. Pomyślna pogoda bowiem przyczyni się do podwyższenia skupu jaj, mleka itp.

W związku z niedostatecznymi wynikami połowów, ilość ryb i przetworów rybnych wzrośnie tylko nieznacznie.

Import towarów spożywczych ustalony jest następująco: w I kwartale rynek otrzyma 9 tys. ton cytryn, 5.700 ton pomarańczy — na początek — 800 ton bananów.

Nadejść również do kraju znaczne partie zamorskich przypraw: wanili, goździków, liści laurowych itp.

W zimie i wczesną wiosną atrakcyjnie zapowiadają się zaopatrzenie rynku w gotową odzież i obuwie.

Bieżący kwartał będzie się również charakteryzował systematycznym zwiększeniem ilości artykułów, tzw. trwałego użytku: motocykli, rowerów, maszyn do szycia, pralek, telewizorów oraz artykułów gospodarstwa domowego; wyrobów emaliowanych i ocynkowanych ceramiki i szkła.

KERM zobowiązał wszystkie

resorty produkujące na zaopatrzenie ludności, aby w maksymalnym stopniu zwiększyły podaż towarów i dostosowały do potrzeb handlu.

## W górach jednak zima



Mimo że w Karpaczu, Bierutowicach, Sosnowcu, Jeleniej Górze — śniegu brak, a słoneczna pogoda przypomina raczej wiosnę, w górnych partiach i na szczytach gór jest sporo śniegu. Tam też śpieszą miłośnicy białego szaleństwa, turyści i wczasowicze korzystając z uroków zimy.

CAF — fot. Wołoszczuk

**\* Rajdy na szlaku historycznych walk  
\* Uroczyste akademie i koncerty  
\* Przeglądy filmów batalistycznych**  
**Zbliża się XVI rocznica  
wielkiej ofensywy**

W okresie 12. I.—9. V. tradycyjnym zwyczajem obchodzie będziemy rocznicę zwycięskiej ofensywy styczniowej Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku odrodzonego Wojska Polskiego.

Ofensywa ta, w ciągu niespełna czterech miesięcy, wyzwoliła wszystkie ziemie polskie spod hitlerowskiej okupacji, wyrwała z wielowiekowej niewoli — piastowskie Ziemie Zachodnie. W ofensywie tej braterskie współdziałanie żołnie-

rzy radzieckich i polskich, zła mało opróżnionych dywizji, przyniosło pola bitew poza granicę Odrodzonej Polski przyczyniło się do ostatecznego rozgromienia ludobójczej hitlerowskiej Rzeszy.

Rocznica ofensywy styczniowej jest zresztą nie tylko przy pomnieniu historycznych wydarzeń. Ma ona również aspekt aktualny. Pamięć o tragicznych losach narodu polskiego w czasie hitlerowskiej okupacji, miliony mogił naszych braci, rozsianych po całym świecie w wyniku rozpętanej przez niemiecki faszyzm wojny, zobowiązują nas do wzmocnionej walki o pokój, ponownie zagrożony przez zachodnoniemiecki militarizm i popierające go siły imperialistyczne.

Z okazji tej rocznicy, w całym kraju zorganizowanych będzie przez Komitety Frontu Jedności Narodu przy współpracy ZBoWiD, TPP-R i innych organizacji społecznych wiele uroczystych obchodów, akademii oraz spotkań. W poszczególnych miastach odbędą się akademie i koncerty z udziałem przedstawicieli Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Zorganizowanych będzie również wiele spotkań z oficerami radzieckimi i polskimi — uczestnikami walk z niemieckim faszyzmem, przeglądy radzieckich i polskich filmów batalistycznych oraz wystawy i konkursy.

We Wrocławiu i Szczecinie zorganizowane zostaną — dla aktywów TPP-R i innych organizacji społecznych — seminaria na temat roli Związku Radzieckiego w wyzwoleniu Polski i obronie naszych granic zachodnich.

Poza tym odbędzie się wiele rajdów i wycieczek młodzieży walc Armii Czerwonej i Wojska Polskiego z hitlerowskim najeźdźcą. Drużyny harcerskie objęły stały patronat nad miejscami straceń i mogiłami żołnierzy polskich i radzieckich.

## Dwa dodatkowe występy

Powodzenie zorganizowanej w Hali Sportowej przez REDAKCJE „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” wielkiej imprezy

## Węgierska Rewia na Łódzie

przeszło wszelkie oczekiwania.

BLISKO 100 TYSIĘCY WIDZÓW oklaskiwało już ten atrakcyjny program —

A JESZCZE DRUGIE TYLE chciałoby go zobaczyć!

Mnożą się prośby o przedłużenie występów węgierskich artystów.

Niestety, nasi goście, związani umowami z innymi miastami, nie są w tej chwili w stanie przedłużyć pobytu w Łodzi. Niemniej dyrekcja Hali Sportowej zaprosiła ich, ażeby w przeddzień z Krakowa do Poznania zatrzymali się na jeden jeszcze dzień w Łodzi.

Tak więc zobaczymy ich

W NIEDZIELE, 15 BM., NA DWÓCH PRZEDSTAWIENIACH: O GODZ. 15.30 i 19.

A więc, nasi mili czytelnicy, którzy nie zdołaliście kupić biletów na tę atrakcyjną imprezę, pamiętajcie: bilety w cenie 10, 15 i 20 zł na niedzielne spektakle do nabycia w „Orbisie” (Piotrkowska 65 i 292) oraz Plac Wolności 6 i w Sport-Tourist (ul. Piotrkowska nr 131).

## Delegacja radzieckich specjalistów z zakresu rolnictwa przybyła do Łodzi

Do woj. łódzkiego przybyła czteroosobowa grupa działaczy i specjalistów radzieckich z zakresu rolnictwa. Na czele delegacji stoi zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa KC Komunistycznej Partii Ukrainy — Aleksander Fedzenko.

W pierwszym dniu swego pobytu w województwie łódzkim radzieccy goście spotkali się w gmachu Prez. WRN z przedstawicielami władz partyjnych i terenowych oraz innych organizacji i instytucji sprawujących pieczę nad rolnictwem w naszym województwie. Na spotkaniu przybyli m. in. sekretarz KW PZPR Stanisław Dobrodziej oraz przewodniczący Prez. WRN Franciszek Grochalski. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Następnie goście zwiedzili Państwowe Gospodarstwo Rolne w Dąbrowie koło Łodzi, które — jak wiadomo — słynie z produkcji szklarniowej warzyw.

Dzisiaj radziecka delegacja zwiedza przodujący w Polsce PGR Rzew oraz spółdzielnię produkcyjną w Dąbrowce.

## Złe się dzieje w królestwie Forda

LONDYN (PAP). — W Londynie poważne przyspieszenie wywołała wiadomość, iż wielkie zakłady samochodowe Forda znów skróciły czas pracy 16.000 robotników do trzech dni w tygodniu. W końcu listopada ub. roku zakłady te ograniczyły tygodniowy roboczy do czterech dni. Oba te posunięcia oznaczają obniżenie przeciętnej płacy z 16 funtów tygodniowo do 10 funtów.

## Miasto Liege — pobojuwiskiem Strajk aż do zwycięstwa

— brzmi decyzja kierownictwa belgijskich związków zawodowych

BRUKSELA (PAP). — „W Liege panuje obecnie spokój, ale całe miasto wygląda jak wymiarle” — pisze sprawozdawca AFP. — Nie widać

tramwajów ani autobusów. Wszystkie sklepy są zamknięte, tylko sklepy spożywcze przez kilka godzin dziennie pozostają otwarte.

Policja, żandarmeria i straż ogniowa usiłują nadać ulicom normalny wygląd: zgarniają na brzeg chodnika „ślady” piątkowych walki rozbite szyby, wylamane kostki bruku, kamienie, kule żelazne, polamane meble i najróżnorodniejsze pociski. Najwięcej spustoszenia widać na dworcach i na poczcie, gdzie walka była najgorętsza.

Policja zabroniła grupowania się na ulicach więcej niż pięciu osób. Pomimo tego zakazu, w sobotę strajkujący znowu zorganizowali wiece publiczne. W jednym z nich wzięło udział ponad tysiąc ludzi, przy czym na ulicach prowadzących do placu, na którym odbył się wiec, zebrali się tłumy. Policja trzymała się z daleka.

W sobotę Belgijska Partia Socjalistyczna ogłosiła apel zachowujący robotników do „zachowania spokoju i zimnej krwi”.

Równocześnie kierownictwo belgijskich związków zawodowych (FGTB) uchwaliło w głosowaniu kontynuowanie strajku, aż do zwycięstwa. Ta decyzja, podjęta nazajutrz po wypadkach w Liege, wydaje się oddalać możliwość kompromisu przynajmniej w tej chwili.

## Zmiana cen niektórych artykułów

WARSZAWA (PAP). — Z dniem 8 stycznia 1961 roku obniżone zostają ceny detaliczne pieprzu (z 700 do 500 zł za 1 kg) oraz migdałów (ze 150 do 120 zł za 1 kg).

Podwyższone zostają ceny wanilii, galiki muskatolowej i krajowych ziół przyprawowych.

Obniżone zostają ceny detaliczne papierosów bulgarskich „Bulgaria” i „Femina” z 8 do 6 zł za paczkę (20 szt.) i papierosów bulgarskich pozostałych gatunków z 7 i 6 zł do

5 zł za paczkę (20 szt.). Obniżona zostaje także cena detaliczna papierosów krajowych „Extra — mocne” z 8 do 5 zł za paczkę (20 szt.).

Od 8 stycznia do ceny ciastek i lodów, podawanych do stolików w kawiarniach i restauracjach, będą doliczane marże gastronomiczne, ustalone w zależności od kategorii lokalu. Marże mają pokryć koszty ponoszone przez zakłady przy obsłudze na miejscu. Ceny ciastek i lodów na wynos pozostają bez zmian.

## KP Peru zdelegalizowana

NOWY JORK (PAP). — Parlament peruwiański zatwierdził projekt ustawy delegującej partię komunistyczną i inne organizacje, które uznane będą jako „wyrotowe”.

Projekt ustawy przyjęty został w senacie 27 głosami przeciwko 7, a następnie zaaprobowany przez Izbę Deputowanych 72 głosami przeciwko 37.

## Pierwsi w Łodzi

## Młodzież ZPDz im. Kasprzaka i W. Głazewskiego podjęła apel warszawskich ZMS-owców

Jak niedawno informowaliśmy, w II warszawskich zakładach pracy odbyły się z inicjatywy młodzieży zrzeszonej w ZMS masówki i zebrania, na których młodzi robotnicy postanowili rozpocząć sztafete „Młodzież Warszawy — 5-latec”.

Wczoraj w ZPDz im. M. Kasprzaka w Łodzi podczas obrad konferencji sprawozdawczo-wyborczej do rady zakładowej, młodzież ZMS-owska tego zakładu podjęła apel młodzieży warszawskiej. Młodzi robotnicy z „Kasprzaka” w celu zapewnienia wykonania podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznego planu na 1961 rok oraz zapewnienia pomyślnego startu do 5-latkę zobowiązali się wczoraj wprowadzić w styczniu m. in. we wewnątrzzakładowe współzawodnictwo pracy wśród istniejących brygad młodzieżowych. Postanowiono podnieść w brygadach wydajność pracy o 5 proc. w stosunku do średniej wydajności osiągniętej w ubiegłym roku oraz

zmniejszyć do minimum poprawkowe sycie wyrobów dziewiarskich, a tym samym zwiększyć jakość i gatunku o 2 proc.

(Dalszy ciąg nr str. 2)

**D**LA WSZYSTKICH, KTÓRZY PRAGNĄ BAWIĆ SIĘ — UCZĄC, I UCZYĆ SIĘ BAWIĄC — POWOLUJEMY

**Klub Białej Szpilki**

O SZCZEGÓLACH NASZEJ NOWEJ INICJATYWY PRZECZYTAJ NA STRONIE 3.

Niewesołe perspektywy...

# Doradcy Kennedy'ego oceniają dziedzictwo ekonomiczne po Eisenhowerze

**NOWY JORK (PAP).** — Nowy prezydent USA, Kennedy otrzymał od swych doradców raport gospodarczy, w którym podkreśla się, że obecnie w gospodarce amerykańskiej daje się zaobserwować recesję i Stany Zjednoczone wkraczają w 1961 rok w warunkach trwającego obniżania się aktywności gospodarczej.

Raport opracowany został przez grupę doradców, na której czele stoi profesor Instytutu Technologicznego w Massachusetts, Paul Samuelson.

Doradcy Kennedy'ego ostrzegają, iż recesja wywrze „poważny wpływ” na budżet USA. Stwierdzając, że w wyniku recesji gospodarczej do chody, jakie rząd ciągnie z podatków, zmniejsza się bardziej, niż przewidywano poprzednio, doradcy podkreślają, że zdaniem wielu specjalistów, w bieżącym roku finansowym, który kończy się 30 czerwca, Stany Zjednoczone będą miały deficyt w budżecie, a nie saldo dodatnie, jak utrzymywał rząd Eisenhowera.

Nawiązując do perspektyw zakończenia recesji, doradcy Kennedy'ego oświadczają, że niestety, należy oczekiwać dalszego rozwoju po linii zstępującej. Autorzy raportu wyrażają pogląd, że jeżeli rząd podejmie „odpowiednie kroki”, to w ciągu 1961 r. można będzie powstrzymać dalszą recesję. Doradcy Kennedy'ego oświadczają, że należy podjąć kroki nie tylko w celu zwalczania obecnej recesji, ale także środki zaradcze przeciwko „stabilności, jako takiej”, która leży u podstaw recesji. „Recesja — podkreślają oni — są jedynie najbardziej jaskrawymi przejawami poważnej groźby, jaka zawisła nad naszym systemem ekonomicznym”.

Starając się sformułować program działania, doradcy Kennedy'ego przyznają, że jakikolwiek program rządowy przedstawiliby nowy gabinet, nie ma on szans na natychmiastowe pokonanie głęboko zakorzenionych trudności gospodarki USA. Ponadto doradcy Kennedy'ego stwierdzają, że nie korzystny bilans USA, jeśli chodzi o płatności międzynarodowe i znaczny odpływ złota, poważnie ograniczają możliwości rządu Stanów Zjednoczonych w walce z recesją. Przechodząc do omówienia ogólnego problemu, jakim są wydatki federalne na walkę z recesją, doradcy Kennedy'ego wyrażają pogląd, że „wydatki na obronę powinny być określane na podstawie potrzeb obrony. W żadnym wy-

padku nie powinny one odgrywać roli pilki w sprawach stabilizacji gospodarczej”. Jeżeli recesja okaże się bardziej głęboka, niż się przewiduje, doradcy Kennedy'ego proponują, aby rząd obniżył stawki podatku dochodowego od wszystkich kategorii dochodów o 3-4 proc. Dodają oni jednak, iż rząd powinien niedwuznacznie oświadczyć, że obniżenie podatków byłoby tylko przejściowym posunięciem, mającym na celu pobudzenie rozwoju gospodarki.

Starając się sformułować program działania, doradcy Kennedy'ego przyznają, że jakikolwiek program rządowy przedstawiliby nowy gabinet, nie ma on szans na natychmiastowe pokonanie głęboko zakorzenionych trudności gospodarki USA. Ponadto doradcy Kennedy'ego stwierdzają, że nie korzystny bilans USA, jeśli chodzi o płatności międzynarodowe i znaczny odpływ złota, poważnie ograniczają możliwości rządu Stanów Zjednoczonych w walce z recesją. Przechodząc do omówienia ogólnego problemu, jakim są wydatki federalne na walkę z recesją, doradcy Kennedy'ego wyrażają pogląd, że „wydatki na obronę powinny być określane na podstawie potrzeb obrony. W żadnym wy-

## Tajemniczy rejs krążownika USA

**RZYM (PAP).** — Amerykański krążownik „Springfield” stacjonujący w porcie neapolitańskim, wypłynął w nieznanym kierunku. „Il Messaggero” pisze, że okręt został skierowany prawdopodobnie do zachodniej części Morza Śródziemnego. Według dziennika, jest to „środek ostrożności” na wypadek „nieprzewidzianego rozwoju wydarzeń” w Algierii.

## Szwajcaria i Kuba klientami Stoczni Gdańskiej

**GDĄSK (PAP).** — 7 bm. w Stoczni Gdańskiej opuścił pochylony kadłub MS „Rhin” — pierwszego z dwóch 10-tysięczników zamówionych przez armatora szwajcarskiego. Na uroczystości obecny był ambasador Szwajcarii w Polsce Frederic Gygax. Matką

chrzestną statku była małżonka ambasadora. Warto dodać, że Szwajcaria, chociaż nie ma dostępu do morza, to jednak posiada flotę składającą się z 27 jednostek liczących 146 tys. BRT. Korzystają one głównie z portów Francji, Belgii i Holandii.

## Pierwsi w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

Również młodzież tych zakładów postanowiła wprowadzić odpowiednią gospodarkę materiałową wykorzystując wszystkie dodatki szwalnicze jak nici, koronki oraz igły i opakowania. Podjęto także zobowiązania mające na celu wzmocnienie dyscypliny pracy poprzez likwidowanie spóźnień i przedwczesnego opuszczania zakładów. Młodzież z „Kasprzaka” wezwała wczoraj do podjęcia apelu młodzieży warszawskiej wszystkich pracowników tego przedsiębiorstwa oraz młodzieży zakładów dziewiarsko-pięczeniarskich z terenu Łodzi.

Również wczoraj z inicjatywy komitetu zakładowego ZMS przy współudziale POP i rady zakładowej odbyło się zebranie w ZPDZ im. Głazewskiego. Młodzież tego zakładu w odpowiedzi na apel młodzieży warszawskiej wezwała całą załogę ZPDZ im. Głazewskiego do podejmowania zobowiązań produkcyjnych, mających na celu przedterminowe wykonanie zadań I roku 5-letniego. W godzinach przedpołudniowych zobowiązania produkcyjne podjęła załoga szwalni zatrudnionej na pierwszej zmianie. Szwaczki zobowiązały się m. in. podnieść wskaźniki planowanej jakości średnio o 2 proc., podnieść jakość szycia, zaoszczędzić materiałów, jak nici, koronki, opakowań, oraz wykonać plan I kwartału br. w 101-102 proc. Załoga szwalni wezwała do podejmowania zobowiązań produkcyjnych krajalnie, od której w poważnym stopniu zależy wykonanie zadań produkcyjnych przez szwalnicę. J. Kr.

Oprócz Szwajcarii kolejnym kontrahentem naszych stoczni stała się Kuba. Gdańska Stocznia Remontowa rozpoczęła budowę dla Kuby dwóch superkutów rybackich. Będą to jednostki stalowe o długości 24 m. Zostaną one przekazane armatorowi jeszcze w tym roku.



## Wiadomości ekonomiczne

W latach międzywojennych przemysł maszyn włókienniczych w naszym kraju faktycznie nie istniał. Zapotrzebowania, potrzebnych dla fabryk urządzeń, aż w 80 proc. pokrywano z importu.

Dopiero po wojnie, w 1918 roku zaczęto tworzyć od podstaw nową gałąź przemysłu maszyn włókienniczych. Ciekawy był jego rozwój. W 1946 roku wartość produkowanych maszyn wynosiła 23 mln złotych, w 1955 roku — 33 mln złotych, a w 1960 r. już 641 mln złotych. Na koniec 1960 roku planuje się osiągnąć około 2 mld złotych.

Polscy maszyni włókiennicze zaczęli wędrować na rynki zagraniczne. W ub. roku eksport ich przynosił gospodarce krajowej ok. 1 mld zł dewizowych. W Łodzi, spośród zakładów podległych resortowi przemysłu ciężkiego Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych — o czym informowaliśmy — zdobyła szanę dar przechodni ufundowany przez prezesa Rady Ministrów i

padku nie powinny one odgrywać roli pilki w sprawach stabilizacji gospodarczej”. Jeżeli recesja okaże się bardziej głęboka, niż się przewiduje, doradcy Kennedy'ego proponują, aby rząd obniżył stawki podatku dochodowego od wszystkich kategorii dochodów o 3-4 proc. Dodają oni jednak, iż rząd powinien niedwuznacznie oświadczyć, że obniżenie podatków byłoby tylko przejściowym posunięciem, mającym na celu pobudzenie rozwoju gospodarki.

## Obowiązki attachés wojskowych USA

### Tajne instrukcje wydobyte na światło dzienne

**PRAGA (PAP).** — Dziennik „Rude Pravo” opublikował w sobotę tekst tajnych instrukcji wywiadu amerykańskiego dla attachés wojskowych w różnych krajach. Dokumenty zamieszczone

### Aktyw ZMW obradował nad sprawami ideologicznymi

**KATOWICE (PAP).** — 7 bm. w Mikuszowicach koło Bielska zakończyła się 4-dniowa II krajowa konferencja ideologiczna aktywów Związku Młodzieży Wiejskiej, w czasie której dokonano oceny dotychczasowej działalności związku. W okresie 4 lat istnienia — Związek Młodzieży Wiejskiej wyrósł na liczącą obecnie 440 tys. członków organizację, która wywiera coraz silniejszy wpływ na kształtowanie życia wsi polskiej. Jednym z donioślejszych problemów, który znalazł szerokie odzwierciedlenie w dyskusji, była sprawa socjalistycznej przebudowy wsi.

Materiały z konferencji ukażą się w druku i będą przekazane członkom ZMW do zaznajomienia się i dyskusji.

### Tragiczna śmierć dziecka

Wczoraj na ul. Limanowskiego z zderzającego samochodu wybiegła raptownie na jezdnię 3-letnia Bożena Andrzejczak (zam. Limanowskiego 24). Dziewczynka wpadła pod wóz silnikowy tramwaju nr 25, ponosząc śmierć na miejscu. (s)

### Komunikat „Totka”

- Brighton — Derby 3:1
- Bristol — Aston Villa 1:1
- Cardiff — Manchester City 1:1
- Everton — Sheffield Utd. 0:4
- Lincoln — West Bromwich 3:1
- Manchester — Middlesbrough 3:0
- Newcastle — Fulham 5:0
- Nottn. Forest — Birmingham 0:2
- Scunthorpe — Blackpool 6:2
- Sheffield Wed. — Leeds 2:0
- Southampton — Ipswich 2:1
- Sunderland — Arsenal 2:1
- Tottenham — Charlton 3:2

## Wiadomości ekonomiczne

CRZZ za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym za okres II i III kwartału ub. roku.

Nielatwo było w konkurencji z lekusem zakładami osiągnąć to zaszczytne wyróżnienie. Do sukcesu tego przyczyniło się m. in. wprowadzenie w lutym ub. roku nowych, technicznie uzaśnionych norm, dzięki czemu m. in. poprawiła się wydajność i jakość produkcji, znacznie zwiększono rezerwy. Nowe normy wprowadzone tytułem próby w ŁPMJ zdążyły żyłowy egzamin. Z doświadczeń tej fabryki korzystają obecnie inne zakłady przemysłu ciężkiego.

Dziś — produkuje się tu nowo czesne maszyny, które wysyła się na eksport do Brazylii, Izraela, Afganistanu. W ub. roku skonstruowano 9 prototypów nowych maszyn włókienniczych, a 10 grudnia ub. r. załoga tej fabryki wykonała pierwszy plan dając do końca roku dodatkową produkcję wartości ok. 7 mln zł. J. Kr.

## Wzrasta wymiana towarowa z Bułgarią

**SOFIA (PAP).** — W wyniku pomyslnie przeprowadzonych rokowań w dniu 7 stycznia 1961 roku podpisany został w Sofii protokół między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii, regulujący wielkość i zakres dostaw towarów z Polski do Bułgarii i z Bułgarii do Polski w roku 1961.

Protokół zawarty został w oparciu o postanowienia wieloletniej umowy o wzajemnych dostawach towarów w latach 1961-1965.

Obrót towarowy między obu krajami na rok 1961 wzrosnie w porównaniu z kontyngentami ustalonymi na rok 1960 o około 10 proc.

## Radio i telewizja

### NIEDZIELA, 8 STYCZNIA

**PROGRAM I**  
8.00 Wiadomości, 8.06 Przegląd prasy, 8.15 „Naukowy rolnik”, 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia, 9.00 Wiadomości, 9.05 Półka 55, 9.20 Melodie filmowe, 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.00 Dzień i noc, 10.15 „Piosenka tygodnia”, 10.20 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Maudolinistów LRPR p. d. Edwarda Chłucki, 10.40 „Sportowy wieczór na start”, 10.50 Piosenki radiotelewizyjne, 11.10 Popularna muzyka baletowa, 11.40 Zagajnica przyrodnicza, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.10 Z cyklu: „Plany na maspie”, 12.20 Pod ścianą, 12.45 „Zielony magazyn”, 13.00 Gra Polska Kapela M. Dzierżanowskiego, 13.30 „Jarmark cudów”, 14.30 „W Jeziorach”, 15.00 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”, 15.30 Utwory popularne w wyk. solistów, 16.00 Wiadomości, 16.05 „Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych”, 16.20 „Świecznik” — słuch, 17.40 Karnawałowa rewia ork. tan. 18.45 „Co u ciebie słychać”, 19.00 Radiowa piosenka miesiąca, 19.25 D. o. karnawałowej rewii ork. tan. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 „Matysiakowie”, 21.00 „Trzy misia na pięć”, 21.10 Koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca PR p. d. E. Czernego, 23.50 Ostatnie wiadomości, 23.10 Wirtuoz i piosenkarka w repertuarze rozrywkowym.

### PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.36 Przegląd prasy, 8.45 „Radioproblemy”, 9.00 Polskie piosenki, 9.20 Encyklopedia Warmii i Mazur, 9.40 (L) Koncert żyweń, 11.00 Poezja i muzyka, 11.30 Słuchamy muzyki ludowej, 11.50 Program dla, 11.55 (L) Wymki losowania „Kibiczy”, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.10 Poranek symboliczny, 13.10 Zespół Dziwiątki, 13.30 Aud. historyczna, 13.50 Koncert żyweń, 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Ojciec i syn”, 15.45 (L) Muzyka rozrywkowa, 16.00 (L) „Dzielnik wśród dzieci” — obrazek słuchowiskowy, 16.30 Koncert Chó piosenek, 17.00 Wiadomości, 17.05 Aud. aktualna na tematy międzynarodowe, 17.15 Orkiestra symfoniczna, 18.10 Zespół Dziwiątki, 18.00 Kwadrans walców, 18.15 Wieczór u pracowników Przedz. Polaków i Usług Rybackich „Arka”, 19.00 „Zarezynek” — słuch, 19.45 Piosenki rozrywkowe, 20.00 (L) „Reportaż o cotkach”, 20.30 Rewia piosenek, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.16 Wiadomości sportowe i wyniki Totka-Lotka, 21.30 Tydzień taków rytmu — gra Włodzisławski Kwintet Rytmiczny PR, 21.40 Muz. tan. 22.00 Ogólnopolskie

## Od utworzenia Kominternu Publikacja dokumentów międzynarodowego ruchu komunistycznego

**MOSKWA (PAP).** — W roku bieżącym ukaże się nakładem wydawnictwa „Gospolitizdat” dwutomowa publikacja pt. „Międzynarodówka Komunistyczna w dokumentach”. Pierwszy tom obejmie okres od chwili powstania Kominternu w 1919 roku do roku 1924. Drugi tom zawierać będzie rezolucje i uchwały kongresów Kominternu, plenarnych posiedzeń Komitetu Wykonawczego i Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Szereg dokumentów opublikowanych będzie w języku rosyjskim po raz pierwszy.

Ponadto zostanie wydany zbiór pt. „Dokumenty i materiały współczesnego międzynarodowego ruchu komunistycznego”. Obejmuje on deklarację na rad przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, które się odbyły po rozwiązaniu Kominternu. Spośród 40 dokumentów, które znajdują się w zbiorze, 12 publikuje się po raz pierwszy, wśród nich dokumenty regionalnych narad

przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów Imperium Brytyjskiego, Skandynawii, Europy Środkowej, Ameryki Łacińskiej, północnej Afryki i in.

## NRF zamawia broń w USA

**BONN (PAP).** — Łączna suma zamówień broni i sprzętu wojennego dla zachodnioniemieckiej Bundeswehry ze Stanów Zjednoczonych wynosi 5,5 miliarda marek.

Jak donosi dziennik „Generalanzeiger”, z sumy tej 4,5 miliarda marek przypada na zamówienia czołgów, samolotów, okrętów wojennych, rakiet, amunicji, a także obejmuje wydatki na szkolenie wojsk.

Dostawy amerykańskie już zrealizowane zamykają już sumą 2 miliardów marek.

## Z występu baletu kubańskiego



5 bm. odbył się w Operze Warszawskiej galowy występ kubańskiego zespołu baletowego „El Ballet de Cuba”. Kubańscy artyści zaprezentowali balet klasyczny „Giselle” do muzyki Adama oraz balet narodowy „Przebudzenie” do muzyki Carlosa Farinasa. Na zdjęciu: fragment baletu „Giselle”. Na pierwszym planie primabalerina zespołu Alicja Alonso. CAF — fot. Barącz

## Radio i telewizja

### WIADOMOŚCI SPORTOWE

22.30 (L) Lokalne wiadomości sportowe, 22.30 PR pd. Jerzego Kobackiowski, 20.45 „Ze wsł. i o wsł.” — aud. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

### TELEWIZJA

11.00 Sprawozdanie z meczu bokserkiego Legia (W-wa) — Stal (Stalowa Wola) (W)  
13.10 Film z serii Disneyland: „Parada sportowa Goobyego” (W)  
14.00 Program dla dzieci: „Teatrzyk Violent” (W)  
14.25 Niedzielną biesiada (L ogólnopolski)  
16.00 „Mishszowie celuloidowej piłeczki” — film krótkometrażowy węg. (L)  
16.15 Film krótkometrażowy (L)  
16.30 Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju koszykówki juniorów Polski, CSRS, Węgier i NRD. Transmisja z Berlina (K)  
18.00 „Wyspa piór i puch”, film krótkometr. polski (W)  
18.15 Szopka sylwestrowa (W)  
19.15 Przegląd roku 1960 — montaż filmowy (W)  
19.45 Dziennik telewizyjny (W)  
20.15 „Szalona noc” — film fab. prod. meksykańskiej od lat 18 (L)

### WIADOMOŚCI SPORTOWE

20.30 Polka melodie ludowe wyk. ork. PR pd. Jerzego Kobackiowski, 20.45 „Ze wsł. i o wsł.” — aud. 21.00 Koncert symf. w wśk. Wielkiej Orkiestry Symf. PR pd. Henryka Czyżyka, 21.32 Felieton literacki (W przerwie), 21.47 Dalszy ciąg koncertu, 22.23 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości.

### PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.36 Muzyka poranna, 9.15 Radziecka muzyka filmowa, 9.45 „Pala 55”, 10.00 Organ Kniove, 10.20 „W Jeziorach”, 10.50 „Przekrój muzyczny tygodnia”, 11.20 (L) Audycja dla wsi, 11.30 (L) Kwadrans melodii na różnych instrumentach, 11.45 (L) „Bredle po raz czwarty” — J. Płon, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 „L'ist se Słaska”, 12.30 Opolskie melodie tu dowe, 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego, 13.00 (L) Informacje dnia, 13.05 (L) Przerwa, 15.00 Wiadomości, 15.05 Pieśni śpiewa Joanna Fenrych — sopran, 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Dzielnik wśród dzieci”, 16.00 (L) „L'ist se Słaska”, 16.05 (L) Miałe zespoły instrumentalne, 16.20 (L) „Śpiewamy piosenki” — aud. 16.35 (L) Muzyka z filmu „Noce Cabirii”, 16.50 (L) Z cyklu „Horizonty techniki” — „Urbanisól” — aud. 17.10 (L) Nowe nagrania orkiestry LRPR pd. Henryka Debińca, 17.30 (L) „Jak powstaje kształtki”, 17.45 (L) L. Rózycki: fragment baletu „Pan Twardowski”, 18.00 (L) Łódzki dzień radiowy, 18.15 (L) Komunikat „Totka-Lotka” i „Reklam”, 18.25 Muzyka i aktualności, 18.50 Audycja aktualna, 19.00 Wiadomości, 19.05 Muzyka tan. 19.37 Koncert chóru a capella PR w Krakowie, 19.50 Nowości Polskiego Wd. Muz. 20.50 Melodie tan. 20.50 Kronika studentów, 20.45 Głata i piosenka 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Muzyka tan. 22.00 Uniwersytecki Radowy, 22.15 Audycja literacka, 23.05 Mishszowie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej, 23.20 Ostatnie wiadomości.

### TELEWIZJA

17.30 Reportaż dla młodzieży i dzieci starszych „Spot młodych” (W)  
18.15 „Eureka” — mag. pop-naukowy (W)  
18.45 Z cyklu „Popularne postacie życia muzycznego” (W)  
19.15 Na półkach koleżanek (W)  
19.30 Dziennik telewizyjny (W)  
20.00 Tele-Echo (W)  
20.35 Estrada literacka „Dzień listopadowy” J. Iwaszkiewicz (W)  
21.20 Film krótkometrażowy (W)  
21.20 Spotkanie z dramaturgami radzieckimi (W)  
21.50 Ostatnie wiadomości (W)

- ◆ DLA TYCH, KTÓRZY SIĘ NUDZĄ
  - ◆ DLA TYCH, KTÓRZY NIE MAJĄ MOŻLIWOŚCI ZORGANIZOWANIA SOBIE ROZRYWKI
  - ◆ DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY PRAGNĄ BAWIĆ SIĘ UCZĄC, I UCZYĆ SIĘ — BAWIĄC
- „PANORAMA” POWOLUJE



Bez wypełniania ankiet, bez uiszczania wpisowego, bez legitymacji, zaświadczeń i różnego rodzaju formalności każdy czytelnik „Panoramy” będzie mógł uczestniczyć w „zajęciach” Klubu Białej Szpilki.

W tym miejscu należy się czytelnikom małe wyjaśnienie: ołów chcąc nawiązać z wami jeszcze ściślejszy kontakt, pragnąc spotykać się nie tylko za pośrednictwem gazety, postanowiliśmy zorganizować „Klub” w ramach którego wszyscy bez wyjątku mogliby uczestniczyć w różnego rodzaju imprezach, wymieniać o nich swe poglądy, dyskutować z wykonawcami, żywo uczestniczyć w umasowianiu kultury. Oczywiście klub nasz będzie (przynajmniej na razie) bardzo luźnym związkiem. Z czasem jednak na pewno wyłoni się spośród naszych czytelników aktyw, który pomoże redakcji w wyborze i organizowaniu kolejnych spotkań. Tymczasem cały ciężar organizacyjny wzięliśmy na siebie, prosząc tylko czytelników o jak najliczniejszy udział w naszych wspólnych wieczorach.

- Przedstawienia teatralne
- Wycieczki w nieznaną
- Dyskusje
- Spotkania

— oto tylko niektóre z imprez, jakie urządzimy w najbliższym okresie, i w których (jeśli dopisze chęć i czas) każdy może wziąć udział.

Działalność KBS inaugurujemy w dniu 21 stycznia br.



Alicja Knast w roli Joanny przedstawieniem w Teatrze Powszechnym pt. „Skowronek” — Anouilha. Dyr. teatru, pochwalając naszą inicjatywę zgodził się wprowadzić do sprzedaży (już od wtorku,

**KUPON**  
**KLUBU BIAŁEJ SZPIŁKI**  
 upoważniający do nabycia 3 biletów ulgowych na przedstawienie pt. „SKOWRONEK” w Teatrze Powszechnym dnia 21 stycznia br.

10 stycznia br. w kasie teatru od godz. 10—13 i 16—19 na nasz spektakl specjalne bilety ulgowe.

Za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu każdy z czytelników „Panoramy” będzie mógł kupić w kasie (ul. Obr. Stalingradu 21) specjalne bilety po specjalnych cenach.

Przed przedstawieniem krótka prelekcja — po spektaklu (na żądanie widzów) dyskusja z udziałem zespołu aktorskiego.

Do każdego biletu dołączona będzie mała stalowa szpilka — oznaka naszego Klubu.

Do zobaczenia więc w teatrze na pierwszej imprezie najbardziej masowego Klubu Białej Szpilki.

A teraz kilka słów o Jeanie Anouilha i jego sztuce.

**JEAN ANOUILH TO:**

- ◆ najciekawszy współczesny dramaturg francuski,
- ◆ niespokojny duch twórczy,
- ◆ dostawca nowych pojęć teatralnych,
- ◆ artystyczny eksperymentator.

**„SKOWRONEK” TO:**

- ◆ jeden z wspaniałych dramatów Anouilha,
- ◆ współczesne spojrzenie na historię Joanny D'Arc,
- ◆ apologia heroicznego buntu i śmierci,
- ◆ wzruszająca opowieść o walce Orleańskiej Dziewicy.



**DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”**

Łódź, 8. I. 1961 r. Nr 1 (361)

**PANORAMA**



**REWOLUCJA KUBAŃSKA TO:** ■ ZWYCIESTWO ARMII POWSTAŃCZEJ POD WODZĄ FIDELA CASTRO. ■ OBALENIE I NISZCZENIE FINANSOWANE GO PRZEZ ZAGRANICĘ, BURZUAZYJNEGO RZĄDU BATISTY. ■ WŁADZA DLA CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW. REFORMA ROLNA. POCZĄTEK REFORM SPÓŁCZNYCH. ■ KRES POLITYCZNEJ I GOSPODARCZEJ DOMINACJI MONOPOŁU USA. ■ ELEMENT OGÓLNOŚWIATOWEJ WALKI PRZECIW KOLONIALIZMOWI, TOCZONEJ W OKRESIE WZROSTU SIŁ OBOZU SOCJALISTYCZNEGO.

(Z przemówienia Blas Roca, sekretarza generalnego Kubańskiej Socjalistycznej Partii Ludowej)

**Kubawa wyspa jak wulkan gorąca**

**KUBA**  
 Największa wyspa (114.525 km<sup>2</sup>) Ameryki Środkowej. Stolica: Hawana. Główna gałąź gospodarki — uprawa trzciny cukrowej, produkcja cukru (1 miejsc na świecie). 6 milionów Krewolów, Murzynów i Metysów.  
 \* \* \*  
 W 1492 r. odkryta przez Kolumba. 1511—1898 — kolonia hiszpańska, 1898—1902 — posiadłość USA. Od 1902 — formalna niepodległość, faktyczna zależność ekonomiczna. 1 stycznia 1959. — kubańska rewolucja.

Rozmawialiśmy o chłopach. Także i Castro uważa ich za indywidualistów. Zwraca szczególną uwagę na powstające w społecznościach rolniczych spółdzielni wywiązują się dobrze ze swoich obowiązków, chłopcy chcą razem pracować. W grę wchodzi ich interesy — a oni to dobrze rozumieją.  
 — Czy właściwie chłopcy umiemy czytać? — spytałem.  
 — Ci, których spotkałem? Wydaje mi się, że nie. Przynajmniej większość z nich.  
 — Jak wytłumaczyć więc fakt — zapytałem — że analfabeci sprawiają wrażenie ludzi kulturalnych?  
 — Rzecz w tym — odpowiedział Castro — że chłopcy nauczyli się myśleć. Spowodowała to rewolucja. Każdy z nich intensywnie myśli, i ta praca mózgu nieprędko ustanie.  
 — Co mają począć ci ludzie z odzyskaną wolnością? Żadają wszystkiego od nas, swoich przywódców. I to jest naszym nieszczęściem. Odkąd przegналиśmy najemników, sądzą, że potrzebują wszystko.  
 Castro zapalił papierosa i po chwili dodał ze smutkiem:

— Ludzie, niestety, myślał się. Setki odważnych ludzi przedzielił zetrzeć w proch pięćdziesiąt lat, sześć milionów młodych i u-partych robotników, podwoje produkcję w ciągu roku... Władza pan, rzecz polega na tym, że nasze osiągnięcia, no i fakt, że potrafiliśmy się utrzymać — daje tym ludziom niezmiernie prawo: żądać! I to właśnie my jesteśmy tymi, którzy muszą im odpowiedzieć. Jeszcze nie, jeszcze nie w tym roku!  
 Wjechałszy w plantację trzcinny cukrowej. Nagle obok samochodu wyłonił się jakiś człowiek. Podniósł rękę do góry i nie usiłując nawet zatrzymać auta zaczął wykrzykiwać: „Fidel, jest nam potrzebna fabryka, pamiętaj o nas!”. Pojechał dalej. Castro odezwał się: „Jeszcze trzy lata temu ten człowiek żądałby posadki dla siebie. Wdziękuje, na tym właśnie polega postęp: dzisiaj chce on, aby robotnicy z plantacji, którzy przez osiem miesięcy w roku są bez zajęcia, znaleźli pracę w przemyśle”.

**JEAN PAUL SARTRE**  
 „Hotele są puste, taksówkarze zebrała o pustą, taksówkarze wólcza się nie znajdują nabywców, nocne lokale ciemne i głuche. Trzeba wiedzieć, że dotychczas Hawana była luksusowym obiektem szatających dolarami turystów amerykańskich i żyła głównie z przemysłu tego typu. Teraz (Dokończenie na str. 4)

**Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt**

Na terenie Afryki znajduje się 30 dużych rezerwatów, w których chronione są okazy fauny czarnego kontynentu. Mogło by się wydawać dziwne, że gdzie jak gdzie, ale w Afryce — zwierzęta wymagają ochrony.  
 Tymczasem sytuacja pod tym względem stała się w ostatnich 10-leciach naprawdę alarmująca. Człowiek, a przede wszystkim biały człowiek wyrzeźbił tak cenną zwierzynę Afryki, że niektóre gatunki zaczęły po prostu zanikać. Podniósł się alarm. Specjalista amerykański, Francis Harper obliczył, że w ciągu ostatnich 2 tys. lat, na skutek działalności człowieka zginęło w kuli ziemskiej 77 gatunków ssaków, spośród których 27 żyło w Afryce północnej i 9 w Afryce południowej.

**NIE TYLKO RACHUNKI KRZYWD...**

Oczywiście, istotną przyczyną był fakt, że człowiek nie może przebywać w sąsiedztwie dzikich zwierząt, w ustawicznym lęku o swoje życie i mienie. Hipopotamy niszcza pola ryżowe, goryle „oczyszczają” w mgnieniu oka drzewa bananowe, antylopy wyskubują wschodzące na polach zboże, a żyrafy zrywają druty telefoniczne. Stare lwy chętnie polują na człowieka, nie mogąc już nadążyć za zwinną gazelą lub zebra. Bywają też słonie, które zaatakowane przez myśliwych mszczą się potem na pierwszym napotkanym człowieku.

Między ludźmi a dzikimi zwierzętami istnieją więc stare rachunki wzajemnych krzywd. Lecz rachunki te człowiek regulował w sposób bezwzględny. Chodziło tu zresztą nie tylko o uwolnienie się od uciążliwego sąsiedztwa. Mnóstwo zwierząt zostało wyciętych przez myśliwych — łowców cennych futer, kłów itd. oraz przez poszukiwaczy przygód, przyjeżdżających tu na polowania z Europy, Ameryki itd.

Przykłady można by mnożyć. Jednym sposobem oceny fauny i flory afrykańskiej okazały się więc rezerwy. Stały się one także ośrodkami badań dla uczonych całego świata. Jeśli więc dziś istnieje jeszcze np. 60 górskich zebra, 30 lwów azjatyckich i kilka tysięcy nosorożców — zawdzięczają to należytyemu rezerwowi. Natomiast fakt, że lwy zniknęły całkowicie z wybrzeży Afryki południowej, że czerwonych gazeli już od 1920 roku nie znajdzie się na sawannach, że w Somalii nie można już spotkać dzikiego osła — stanowi poważne oskarżenie człowieka.

**UWAGA — O 500 METRÓW — STABO SLONI!**

Jak traktują problem rezerwatów powstające obecnie młode państwa afrykańskie? Trzeba przyznać, że utrzymanie tych rozległych terenów wymagające i specjalnych funduszy i odpowiednich kadr — stanowi dla tych państw niemal nie do zaakceptowania ciężar. Na przykład park Bamingui — Bangoran w Afryce środkowej liczy milion hektarów. Rezerwat w Kongo, do niedawna belgijskim — rozciąga się na obszarze równym Belgii. Do pierwszej i największej części tego parku mają dostęp tylko naukowcy, druga część można zwiedzać za specjalnym pozwoleniem, dopiero w trzeciej można polować w pewnych, ustalonych porach roku.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że na utrzymanie rezerwatów dostarczają niemało funduszy międzynarodowi turyści. Za te pieniądze w pobliżu parków buduje się hotele, drogi itp. Samolotem „Boeing” leci się z Paryża do Dakaru tylko 5 godzin. Na przykład na dzień nowego, 1960 roku, przyjechało do Afryki wielu Francuzów, znajdujących przyjemność w słuchaniu... ryków lwów, aczkolwiek taka przyjemność kosztuje bardzo drogo.

Propaganda zachwalająca atrakcje Afryki robi swoje. We wschodniej Afryce turyści, którzy zwiedzają znajdujący się tam ogromny rezerwat, przejeżdżają „mroźną krew” emocje, oglądając z okien samochodów lwy, tygrysy i inne dzikie zwierzęta, albo — słysząc ostrzeżenie: „uwaga — o 500 metrów stąd znajduje się stado słoni!”. W południowej Afryce narodowy park Kruger — przemierza co roku 20 tys. samochodów. Znajdują się tu słonie, hipopotamy, żyrafy, strusie, antylopy, krokodyle. Zwierzęta tak oswoiły się z ludźmi, którzy nie atakują ich i nie robią im krzywdy, że trzeba jechać powoli i ostrożnie, aby przypadkiem nie postrząść rozłożonej na drodze... rodziny lwów.

Ale przede wszystkim — rezerwy to niezmiernie bogaty i ciekawy teren dla ludzi nauki i oni też są najgorętszymi rzecznikami ochrony wspaniałej fauny czarnego kontynentu.



# P O W Ó D Ź

**NADSZEDŁ RADOSNY OKRES ŚWIĄT.** Wigilia, noc sylwestrowa... Na jednej z zabaw, tuż po północy, ledwo zdążono wypić toast za Nowy Rok, już widziałem znanego i szanowanego człowieka, specjalistę w swojej dziedzinie, leżącego na podłodze przy kaloryferze. Leżał w eleganckim smokingu, cały wybrudzony. Oczy miał błędne i przekrwione, a drżącymi rękoma bronił się przed próbami kolegów i przyjaciół skłonić go do pójścia do domu. Lecz ci sami ludzie, znający skłonności skądś nad zdolnego kolegi, pili z nim razem i pozwolili mu doprowadzić się do takiego stanu. Dlaczego o to nie powstrzymał go, dlaczego nikt nie przestrzegł przed skutkami?

**OTO IDZIE PO ULICY CHWIEJNYM KROKIEM POWAŻNY, UTALENTOWANY FACHowiec.** Słaby, pocieniony, złamany człowiek. Czy posiada świadomość własnej niemocy i kłębki? W ostatnim dniu miesiąca pobrat pensję i poszedł z ko-

legami do knajpy. W domu czekała żona i dwoje nieletnich dzieci. W fabryce, w której pracuje, znają jego skłonności. Dlaczego nikt nie zwraca na to uwagi, dlaczego pozwalają inteligentnemu i zdolnemu człowiekowi marnować życie własne i całej rodziny?

**TOKARZ, DOBRY FACHOWIEC, ONGIS PRZODOWNIK PRACY W SWOIM Zakładzie.** Od pewnego czasu nałogowy alkoholik, który codziennie przychodzi do pracy z butelką w kieszeni. Tragedia narastała niemiłosiernie w oczach całej załogi. Aż wreszcie stało się. Któregoś dnia, przetępiona nadmiarem alkoholu spostrzegawczość nie uchroniła tokarza przed wsadzeniem prawej ręki między tryby maszyny. Dziś jest kaleką. Wszyscy w fabryce obserwowali i dokładnie wiedzieli, że do niedawna jeszcze ceniony pracownik stał się na dno upadku. Nikt jednak nie reago-



## Z worka grzechów głównych

**P**o kraju szerzy się choroba morowa, zgarniająca obficie żniwo. Jej zarazki są dokładnie rozpoznane, a mimo to walka z nią jest ciężka. Ciągłe bowiem jeszcze nie ruszyło przeciw niej całe społeczeństwo. Wydaje się, że nie docenia ono alkoholizmu jako jednej z najgroźniejszych plag społecznych. A tymczasem...

Powódź alkoholu rozlała się po kraju. Powódź, w której toną tysiące zdolnych i zdrowych organizmów. Powódź, która urasta do rozmiarów klęski.

W pewnym okresie usiłowano zalecić napoje niskoprocentowe, jako antidotum. Czas więc najwyższy powiedzieć, że każdy alkohol jest trucizną. Przekleństwem współczesnej Francji jest właśnie problem alkoholizmu winnego, powodującego, że Francja jest dziś najbardziej zalkoholizowanym krajem na świecie. Nie można wyprzedzić diabła Belzebubem, a wódki innym alkoholem.

Każdy alkohol jest wrogiem człowieka, wrogiem rodziny, przyczyną niewypowiedzianych tragedii milionów kobiet i dzieci. Alkoholizm jest ciężką chorobą, z której trudno wyleczyć, ale której znacznie łatwiej zapobiegać. Niestety, zbyt trudno trafić u nas do przekonania i świadomości ta podstawowa prawda, że przyczyną alkoholizmu jest alkohol i że z nim należy walczyć; z rozpowszechnionym, uświęconym bezmyślnością obyczajem pijackim, towarzyszącym wielu ludziom od kolebki do trumny. Chrzęsty czy imieniny, wesela czy przyjęcia, święta czy stypa — zawsze strugami leje się wódka.

I tak przepijamy w ciągu roku ponad 20 miliardów złotych, wypijając około 106 milionów litrów czystego spirytusu, co stanowi ponad 3,5 l na głowę. 106 milionów litrów spirytusu, to 1.200 pociągów (po 10 cystern), które, ustawione w jednym szeregu, zajęłyby tory kolejowe od Łodzi do Warszawy.

Na alkohol wydajemy rocznie 20 miliardów złotych, podczas gdy stan oszczędności w PKO wynosi tylko 15 miliardów złotych! A czy wiecie, co można by zrobić za 20 miliardów złotych? Wybudować 10 tysięcy szkół, lub 100 tysięcy domków jednorodzinnych.

Także mogłyby być zoski. A straty? W **DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ** — niezliczone straty w produkcji, w jakości wyrobów, w wydajności pracy, w awariach i absencjach.

**W DZIEDZINIE ZDROWOTNEJ** — choroby wewnętrzne i psychiczne na tle alkoholizmu, przedwczesne zgon, samobójstwa, kalectwa, koszty leczenia dzieci alkoholików i samych alkoholików, gruźlica i choroby weneryczne, jako stałe następstwo pijaństwa.

**W DZIEDZINIE SPOŁECZNEJ** — chuligaństwo, przestępczość nieletnich, pijaństwo dzieci i młodzieży, koszty utrzymania więźniów, domów poprawczych i izb wyczerźwień, rozkład rodzin, tragedie żon i dzieci.

Jeśli to nie wystarczy, dodajmy, że 50 proc. wszystkich przestępstw w Polsce powstaje na tle alkoholizmu, że 90 proc. morderstw i uszkodzeń ciała dokonują ludzie w stanie podniecenia alkoholowego, że 80 proc. nieletnich rezydystów, to dzieci alkoholików, że 63 proc. wszystkich rezydystów to alkoholicy od 14 roku życia.

A oto bilans jednego tylko miesiąca 1960 r.: 2.563 wypadki drogowe, 190 zabitych, 1.800 rannych i 1.762 rozbite pojazdy mechaniczne. W większości — wskutek pijaństwa. Przemnożte — proszę — te cyfry przez 12 miesięcy.

A ludzie wciąż milczą i z pobłażliwym uśmiechem przechodzą obok czującego się pijaka, obok wykołującego się towarzysza pracy. Dlaczego?

Myślę, że mamy tu ciągle jeszcze do czynienia ze zjawiskiem bezwładu, moralnego bezwładu. Człowiek zdaje sobie sprawę, że powinien coś konkretnego uczynić, lecz na tej świadomości poprzestaje. Woli uniknąć wysiłku, kłopotów, nieprzyjemnych rozmów. I moralnie zasypia. A tymczasem zalewa nas powódź. Wielu z nas wznosi kolejny toast, nie przeuczując, że ten niewinny plyn zabija naszą wolę, charakter i godność. Zabija człowieczeństwo.

MARIAN BIELECKI

Od szeregu lat statystyki notują w naszym kraju ogromny wzrost spożycia alkoholu. Oto liczby wyrażające miliony litrów czystego spirytusu spożytego w poszczególnych latach:

1955 r. — 84,4; 1956 r. — 88,9; 1957 r. — 107,3; 1958 r. — 102,4; 1959 r. — 105,8. Brak jeszcze dokładnych danych za rok 1960, lecz wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że kielich trucizny, wychylony przez naród w 1960 r. nie był mniejszy niż w 1959 r.

Równocześnie ze wzrostem spożycia wódek i spirytusu obserwujemy olbrzymi wzrost spożycia win, miodów i piwa. A pamiętać trzeba, że cztery litry wina, równają się pod względem zawartości alkoholu jednemu litrowi wódki.

Oto więc cyfry wyrażające spożycie wina w przeliczeniu na miliony litrów spirytusu: 1955 rok — 9,2; 1956 r. — 10,6; 1957 r. — 9,2; 1958 r. — 10,6; 1959 r. — 12,1; 1958 r. — 13,5; 1959 r. — 15,8. W ciągu kilkunastu lat powojennych spożycie wina w Polsce wzrosło czterokrotnie, a piwa — siedmiokrotnie.

## Niezwykła książka



„Apokalipsa” — dzieło, które przygotowuje wydawca Joseph Foret — będzie najdroższą książką na świecie (1 milion nowych franków franc.). Jedyny jej egzemplarz przepisuje na pergaminie wzorem mistrzów średniowiecznych Michelle Nicolas. Niezwykle dzieło ilustrować będą m. in. Picasso, Salvador Dalí, Marc Chagall i Foujita. Okładka książki odłana zostanie z brązu. Na zdjęciu: Michelle Nicolas — ofiara choroby Heine-Medina — przy pracy nad książką, która wypełni jej długie miesiące.

Fot. — CAF

# K Kuba Kuba Kuba Kuba K

(Dokończenie ze str. 3)

to się skończyło. Ale zaledwie przetrzyliśmy tę barierę turystycznej beznadziei, od razu po czulem atmosferę całkowicie różną. Nie mogę jej określić inaczej, jak słowem: szczęście. Jakiegokolwiek będą wyniki rewolucji Castro — faktem jest, że uczyniła ona ludzi szczęśliwymi. Wydaje się, że cały kraj urodził się jeszcze raz. Może ludzie nie mają jeszcze dużo więcej do jedzenia, ale mają — nadzieję. Najbardziej potrzebny — ścieńców butów, który mi wyszczotkował obuwie, jest przekonany, że odtąd jeden posiłek dziennie nie będzie sprawą po-

myślnego przypadku, ale rzeczczą należną mu z prawa”.

**PAUL JOHNSON**  
reporter paryskiego „L'Express”

„My, żołnierze Armii Powstańczej, którzy początkowo kęśiliśmy ostro każdego, kto dofrusnąby nawet zabawki bogatego chłopca czy obywatela, przy prowadziliśmy pewnego dnia dziesięć tysięcy wołów do Sierra Maestra i podarowaliśmy je chłopcom mówiąc po prostu: „Jedzcie!”. I chłopcy po raz pierwszy od wielu lat, a nie dopiero po raz pierwszy w życiu, jedli mięso. W ciągu walki zbrojnej zastrzeliliśmy ów szczernek dla nieumarzonej świętości, dla własności w postaci owych dziesięciu tysięcy wołów. Zrozumie-

**ERNESTO CHE GUEVARA**  
(prezys Narodowego Banku Kubańskiego)

„...Deflowowały przed nim spon tanicznie uformowane grupy. Dzieci, traktory, wreszcie setki chłopów... Co trzy minuty ludzie wołali: „Fidel! Fidel!” — i w końcu on zawołał: — „Fidel jest tylko chwila w historii Kuby, wyście się bili za wolność, a nie za umię”.

**FRANCOISE SAGAN**



## PRASA POLSKIEJ

**D**wieście lat przedtem, 3 stycznia roku 1861 zaczęła wychodzić w Krakowie gazeta polska „Merkuriusz”, redagowana przez Gorazyna i Pinocego, którzy w pierwszym numerze swego pisma tak zdefiniowali zadania i walory prasy: „Ten jest, że tak rzekę, jedyny pokarm dwojcu ludzkiego — umię i wiedzię jak najwięcej: tym się karmi, tym się cieszy, tym się kontentuje...”

Tak więc już przez dwa wieki „karmili się, cieszyli i kontentowali” czytelnicy polscy duchową strawą, bardzo rozmaicie podawaną im przez ówczesne gazety. Alifci Łódź, aczkolwiek z małego miasteczka zamieniła się w dość już poważny ośrodek przemysłowy, pozabawiona była własnej prasy. Jednakże anomalia ta nie mogła trwać długo, jako że również i ledzianie chcieli „karmić i kontentować się” własnym periodykiem.

Nadszedł właśnie niespokojny rok 1863 — rok powstania styczniowego, które to zdarzenie głośnym echem odbiło się w całym naszym regionie.

Władze carskie uaktywniły wtedy działalność nie tylko przez wzmocnienie garnizonów ziem łódzkiej. Zaczęły mnożyć się najrozmaitsze ukazy i rozkazy urzędowe grożące represjami wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zechcą zachować się nieojalnie w stosunku do carskich władz.

W tym momencie, ciężkim dla komendanta wojskowego okręgu Łódź podpułkownika barona Broemsen, zgłosił się kupiec łódzki, właściciel pracowni litograficznej przy ul. Konstanyńwskiej nr 23, Jan Petersilge, prosząc ażeby pozwolono mu wydawać pismo ogłoszeniowe, w którym publikowane byłyby również urzędowe obwieszczenia władz.

Baron Broemsen, któremu zamierzenie to było na ręce, zaakceptował projekt — tak oto powstało pierwsze łódzkie pismo pod nazwą „Łódzki Anzeiger” — „Ogłoszenia Łódzkie”, które ukazywało się dwa razy tygodniowo w dwóch językach: niemieckim i polskim.

W pierwszym jego numerze znajdujemy mnogie rozporządzenia poliemaistra, dalej małe wiadomości i ogłoszenia handlowe. Naturalnie, ani wtedy, ani też później nie można było nawet marzyć o przemyceniu jakiegokolwiek politycznej myśli.

**M**ale to piśmko z radością przyjęte zostało przez ludzian, co znalazło też swój wyraz w fakcie, że wkrótce potem wydawca, Petersilge skaplował, aż... 300 abonentów!

1 stycznia 1885 r. gazeta zmienia swój tytuł na „Łódzki Zeitung” i ukazuje się trzy razy tygodniowo, a od połowy stycznia roku 1881, znakomicie powiększona, wzróżona zostaje dodatkiem w języku polskim „Gazeta Łódzka”, działającym samodzielnie pod redakcją byłego wódrprokuratora a następnie sędzię śledczego w Łodzi, Wiktora Plankowskiego. Sztab redakcyjny stanowili: Bronikowski, Elzenberg, dr Kohn, dr Wiślicki, Plehanka i inni.

Podważ jednak jest to pismo defetywowe, rychoło przestaje ono istnieć, zastąpione niebawem przez „DZIENNIK ŁÓDZKI”, którego pierwszy numer ukazał się 5 stycznia 1884 r. pod redakcją Zdzisława Kulakowskiego. Historii tego pisma poświęcimy osobny artykuł. Tu zaś wspomnimy tylko, że z pozytywem dla polskiej Łodzi wychodziło ono 9 lat, ostatni jego numer ukazał się 31 grudnia roku 1892.

**N**a gruzach „Dziennika Łódzkiego” znany łódzki litograf, wydawca i historyk Wiktor Czajewski zakłada „Rozwój”, który, jako pismo codzienne, poświęł w swoim czasie poważne zasługi na polu krzewienia polskości w naszym mieście. Obok Czajewskiego pracowali wtedy w „Rozwoju”: Gajewicz, Stanisław Łapiński i inni. Gazeta ta wychodziła 40 kilka lat, tracąc w miarę czasu swoje dawne znaczenie.

**W** roku 1898 wychodził zaczęło w Łodzi inne pismo polskie, konkurujący z „Rozwojem” — „Goniec”, wydawany przez Lubieńskiego i Przeździeckiego. Ostatni jego numer ukazał się w roku 1906.

W roku 1881 powstała druga obok „Łódzki Zeitung” gazeta niemiecka „Łódzki Tageblatt” — redagowana przez Leopolda Zonera.

W roku 1892 wychodziła w naszym mieście „Łódzka Gazeta Ogłoszeń” (wydawca Rudolf Luther) w języku rosyjskim, polskim i niemieckim, a zlikwidowana na półrocznym istnieniu. Nieco później ukazała się półroczowa gazeta rosyjska „Łódzkiej Listok” redagowana przez wydawcę „Łódzki Tageblatt” Leopolda Zonera, poświęcona „handlowi, przemysłowi, życiu społecznemu”, przy czym w pierwszym rzędzie drukowano w niej rozporządzenia władz.

W roku 1885 przeniesiona zostaje do Łodzi redakcja od dwóch lat wychodzącego w Warszawie dwutygodniowego dwutygodnika „Głosy kościelne w sprawie kościoła ewangelicko-anglikańskiego” i „Ewangelisches Lutherisches Kirchenblatt” pod kierunkiem pastora Angerstein. Jednakże część polska tego periodyku wychodziła tylko do roku 1890. Warto też dodać, że w roku 1893 ukazywał się w Łodzi tygodnik ilustrowany „Ognisko Rodzinne”.

Na tym można by zakończyć przegląd łódzkiej prasy XIX-wiecznej dodając, że znaczenie bujniej rozkrzewiła się ona i rozmnożyła w wieku XX.

M. JAGOSZEWSKI

### Rewelacyjne odkrycie w kopalni sprzed 4 tys. lat

W grudniu archeolodzy polscy dokonali rewelacyjnego odkrycia. W neolitycznej kopalni sprzed czterech tysięcy lat — odkryto rysunki naskalne przedstawiające łodzie, ludzi i inne figury. Jednak rewelacyjność odkrycia nie polega wyłącznie na tym, że do serii słynnych odkryć rysunków naskalnych w grociech Francji, Hiszpanii i Sahary doszło teraz nowe znalezisko w Polsce, ale, że napotkane w Polsce rysunki zostały wykonane w układzie narzucającym pewne sugestie pisma obrazkowego.

Rzecz wprost nieprawdopodobna, skoro mowa jest o epoce kamiennej. Na obszarze Polski zamieszkiwały wówczas nieznane nam bliżej ludy, zajmujące się łowiectwem i rolnictwem. W pewnym okresie ludy te, poszukując materiału odpowiedniego do wyrobu narzędzi — odkryły wielkie złoża krzemienia w Górach Świętokrzyskich w okolicy obecnego Krzemionek Opatowskich, ok. 10 km na północ od Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam właśnie powstała największa w Europie kopalnia krzemienia. Ma ona

4 km długości i zawiera 700 do 1000 szybow. Najbliższe do nich sięgają 5 pieter i połączone są siecią chodników. Zamiast stemplowania drewnem, stosowano tam wznoszenie filarów z wapienia.

Charakterystyczne, że droga handlu wymiennego produktu tej olbrzymiej „fabryki” neolitycznej wędrowały we wszystkich kierunkach. Siekiery i inne narzędzia — zidentyfikowane jako produkt z Krzemionek Opatowskich, znaleziono w licznych miejscach również na Pomorzu, a nawet koło Gdańska.

Badania trwają nadal, a korytarze i szyby kopalni są starannie przeszukiwane, labirynt ten do tej pory bo wiemy nie został jeszcze całkowicie zbadany.

blastis castorum”. Owady te sprowadzone do Australii rozmnożyły się szybko i w przeciągu kilku lat niemal doszczętnie zniszczyły kaktusy.

Wdzięczni hodowcy i farmerzy wzniesli okazały pomnik na cześć „Cactoblastis castorum”.

### Hałas pomaga w... rośnięciu

Dr Nambu z Fakultetu Medycyny w Tokio był przekonany, że wielkomięśniste hałasy działają hamująco na wzrost wszelkich żyjących istot i w tym też celu przeprowadził następujące doświadczenie:

W jednej ze stajni w Yawai umieścił klatkę ze stadkiem młodych białych myszy. Taką samą klatkę z młodymi myszami postawił u siebie w laboratorium, gdzie panowała względna cisza. Jakież było zdziwienie dr. Nambu, gdy po pewnym czasie stwierdził, że myszy hodowane w pełnej ostrego hałasu stajni rozwinięły się znacznie lepiej, niż myszy hodowane w jego laboratorium.

### Nawozy sztuczne w kapsułkach

Na olbrzymich preriach w stanie Wisconsin (USA) wypróbowano nowy nawóz sztuczny, który bardzo dobitnie wpłynął na jakość trawy. Nawóz ten rozsiada się w kapsułkach z masy plastycznej — dzięki mikroskopijnym otworom, nawóz pod wpływem wilgoci przedostaje się do gleby w tak powolnym tempie, że jeden posiew wystarczy na kilka lat.

### „Pomnik”

Przed mniej więcej stu laty któryś z kolonistów spróbował do Australii kilka krzaków dzikiego figowca (jest to rodzaj kaktusa o mięsistych liściach, podobnych do rakietki tenisowej). Warunki glebowe i klimatyczne okazały się dla tej rośliny tak sprzyjające, że z biegiem lat stała się istną plagą australijskich stepów i ziem uprawnych. Bo — proszę sobie wyobrazić — figowiec rozpanoszył się, tworząc niejednokrotnie zwarte zarośla na przestrzeni wielu milionów hektarów.

Na szczęście, zrozpaczonemu hodowcom owiec i farmerom przyszły z pomocą naukowcy, którym udało się wykryć w pierwotnej ojczyźnie dzikiego figowca jego zdecydowanych wrogów — niewielkie owady o nazwie „Cacto-

### Hydroślizgacze zdobywają świat

W ślad za Związkiem Radzieckim, który jako pierwszy wybudował największy statek pasażerski, ślizgający się po wodzie, podobne statki budują Anglii, Włochy i Amerykanie.

Między Wenecją i Triestem zaczął od nie dawna kursować hydroślizgacz, rozwijający szybkość 75 km na godzinę — zabiera on na pokład 76 pasażerów. Amerykanie budują w Los Angeles luksusowy hydroślizgacz, który będzie mógł zabierać 93 pasażerów i rozwijać szybkość 65 km. Anglii cy zaś pracują nad ulepszeniem swojego „Hovercrafta”, pragnąc zaćmić Włochów i Amerykanów.

Na zdjęciu: radziecki „Meteor”, który zapewni wygodną podróż 150 pasażerom przy szybkości 80 km na godzinę. (m)

## TO WARTO

Nasza obfita literatura „obozowa” powiększyła się jeszcze o jedną pozycję. Jest to książka łódzkiego pisarza Grzegorza Timofiejewa — „Człowiek jest nagi”, zawierająca wspomnienia autora z pobytu w obozie koncentracyjnym w Gusen, w latach 1943-1945. Autor — z całą niewątpliwie, świadomością swych zamierzeń — nie kusi się o beletryzację czy „literackość” swych wspomnień. Przekazał je czytelnikowi raczej „na surowo”, co podniosło znacznie stopień autentyczności i bezpośredniości przeżyć.

O hitlerowskich obozach śmierci napisano już bardzo wiele — to prawda. Ale prawdą jest również, że o tych obozach można — nieskończenie. Albowiem nieskończoność różni i skomplikowane są reakcje człowieka, postawionego oko w oko z okropnościami rzeczywistości obozowej, gdzie pod butem esesmana milką wszelkie normy moralne, społeczne, towarzyskie, estetyczne, gdzie bezkarnie lada terror, a życie ludzkie staje się banką mydlaną, którą hula podmuch obraca w nicotność.

Walka o przetrwanie, o utrzymanie tego życia nabiera w danych warunkach cech niezwykle trudnej i ryzykownej gry. Aby wygrać, trzeba było przede wszystkim i mimo wszystko uzbudzić w sobie odporność psychiczną, zmobilizować wszystkie wewnętrzne rezerwy, jakie daje człowiekowi instynkt samozachowawczy.

Z tysiącnych świadectw wiemy, że hitlerowskie „kacety” miały być — w intencji ich fundatorów — nie tylko fabrykami masowej śmierci, lecz również szkołami odczłowieczania istoty ludzkiej. Chodziło o to, by w czasie możliwie krótkim czynić z więźnia — iachman fizyczny i moralny, by odebrać temu więźniowi jego ludzką indywidualność, przeobrażając go w numerowane narzędzie morderczej pracy — zanim przed jej późniejszą nie pochłonął go pień kretaryjny. Oczywiście, obraz egzystencji obozowej, jej strona psychologiczna i fizjologiczna, wygląda w książce Timofiejewa nie mniej tragicznie, nie inaczej niż w analogicznych wspomnieniach innych autorów. Ale nie desperandum... „Największą zbrodnią — wnioskuję optymistycznie Timofiejew — nie zdolała zniszczyć w człowieku człowieczeństwa. Ono pionoło wysokim płomieniem, silniejszym niż zioło”.

W tej walce ze złem bardzo pomocne było — przynajmniej wśród Polaków — to, co można było nazwać (nieco zaskakująco) „życiem artystycznym” w obozie. Wśród polskich „pensjonariuszy” Gusen byli literaci, dziennikarze, muzycy, piastacy. O ich obozowej działalności, której celem było ratowanie siebie i towarzyszy niedoli od moralnego wynaturzenia i zdziwienia, podaje Timofiejew wiele ciekawych szczegółów.

## PRZECZYTAĆ

Bardzo interesujące są uwagi i obserwacje autora dotyczące stosunku Amerykanów oraz cywilnej ludności austriackiej do b. więźniów, po uwolnieniu ich z obozów. Nie wyglądało to wszystko bynajmniej tak radośnie, serdecznie i idyllicznie, jak można było sobie wyobrazić. Te fragmenty wspomnień Timofiejewa i dziś — po 15 latach — rzucają światło na pewne sprawy i zjawiska całkiem aktualne. W tych wspomnieniach jest w ogóle dużo materiału refleksyjnego i właśnie to — moim zdaniem — nadaje tom książce i stanowi o jej charakterze. Pisali ja inteligent, poeta, a więc człowiek, który dzięki kwalifikacjom swego umysłu i zaostrej wrażliwości — w niejednym wypadku potrafił się zdobyć na głębsze i szersze wiązanie tego wszystkiego, z czym, spotkał się w Gusen. Sądę, że właśnie przekazywanie i świadomość autorskiego spojrzenia stanowią głównie o wartości książki Timofiejewa.

B. D.  
\*) Grzegorz Timofiejew, „Człowiek jest nagi”. — Łódź, „Wydawnictwo Łódzkie”, 1950. Str. 356; cena zł. 21.

### Uśmiechnij się



W bluzce: Poznać, że pracowałeś!  
— Nie możemy się już w ten sposób spotykać — idzie jesień i tata cię wykryje.

## CONKRAJ to obcy kraj

Na południowych stokach gór, graniczących z Turcją oraz Iranem, wśród rozległych i żyznych dolin, mieszka około 30 tysięcy irackich Kurdów zwanych się Jezydami. Ani strojem, ani trybem życia nie różnią się oni od swych plemiennych braci w Turcji, czy Iranie — różni ich tylko religia.

Jezydzi mają dwie święte księgi, a mianowicie „Księgę Objawienia” i „Czarną Księgę”. Są one dla nich tym czym Koran dla prawowitych muzułmanów. Czczą zaś Lucyfera, pierwszego z siedmiu archaniołów Allaha, który po straceniu do piekła za pychę i przeniewierstwo, został przez tegoż Allaha po pewnym czasie ulaskawiony, zrehabilitowany i powołany z powrotem do nieba.

O tej wspaniałomyślności Allaha opowiedział szejkowi Adi, synowi uczzonego mułły i zarazem kalifa w Damaszku, sam archanioł Lucyfer, przestoczony w bajeckie koronowe pawia. Stało się to wtedy, gdy szejk Adi, znany pielgrzymką do Mekki, zsiadł ze swej wielbłądziej i ułożył się na spoczynek na płaskich pustyni.

Spotkanie to sprostowało jeszcze jedną nieścisłość. Oto gdy Lucyfer wybrał się z piekła do raju, aby skusić Ewę, zapadł w wielkie tarapaty tuż przed bramą rajską, zamkniętą na siedem spustów i strzeżoną przez surowego anioła-stróża. Nie mogąc przedostać się do środka, Lucyfer dreptał wokół parkanu i kolejno zwracał się do żyrafy, która wystawiła głowę nad parkan, to do małp siedzących na drzewach, to do różnych ptaków, aby mu pomogli przedostać się do środka. Spotkali go jednak same odmowy.

Wreszcie ujrzał pawia. Kilkoma zrezygnanymi komplementami zdobył jego przychylność i pomoc. Paw pogadali z wężem i wysłał go do Lucyfera. Waż przesiadł się niepostrzeżony przez bramę potknął Lucyfera i znów niepostrzeżenie wpadł do raju. Teraz już wszystko poszło jak z płatka. Lucyfer przekształcił się w przystojnego anioła i tak zawrócił głowę Ewie, że usłuchała jego rad, zerwała jabłko z drzewa wiadomości i podzieliła się nim z Adamem.

A potem Allah wygnał z raju nie tylko Ewę i Adama, ale także Lucyfera, węża i pawia.

Waż zawiązał do Persji, paw do Afganistanu, Lucyfer do piekła, Ewa na Ararat, a Adam aż na wyspę Ceylon. Zresztą pogawędzić ze szkiem Adi z Lucyferem miała trwać dość długo, skoro pod jej wpływem powstały potem, gdy szejk Adi wrócił z Mekki, „Księga Objawienia” i „Czarna Księga”.

Od tego czasu upłynęło już wiele wieków. Doceenne szczytki szejka Adi spoczywają pośrodku wielkiej świątyni w marmurowym sarkofagu. Świątynia ta to dawniejszy klasztor katolicki. Raz do roku w pierwszą środę kwietnia odwiedzają ją liczne pielgrzymki czieleli Lucyfera i jego proroka szejka Adi.

Święto zaczyna się o zmroku. Klęcząc i całą leśną polana, na której stoi, toną w różnokolorowych światłach. Tymy pielgrzymów, śpiewając nabożne pieśni przy akompaniamencie piszczałek, fletów i bebnów, przesuwają się przez świątynię, a po ucałowaniu sarkofagu, gromadzą się na wielkim dziedzińcu klasztoru. Tu rozbrzmiewają pienia i muzyka w wykonaniu mnichów. Po kilku godzinach atmosfera staje się tak napięta, że wśród pielgrzymów raz po raz rozlegają się przeraźliwe krzyki, ten i ów rozdziera swoje szaty, inni wyrwywają sobie włosy z głów. Wreszcie gdy pońciecnie osiąga punkt kulminacyjny, wszyscy krzyczą, gityza się wzajemnie, wyciągają ręce do nieba, tarzają się po ziemi. W momencie, gdy wyczerpanie powaliło już wszystkich z nóg, kapłani zaryniają na ofiarnym ołtarzu byka, przyozdobionego kwiatami i jego krwią skrapiają leżących pielgrzymów.

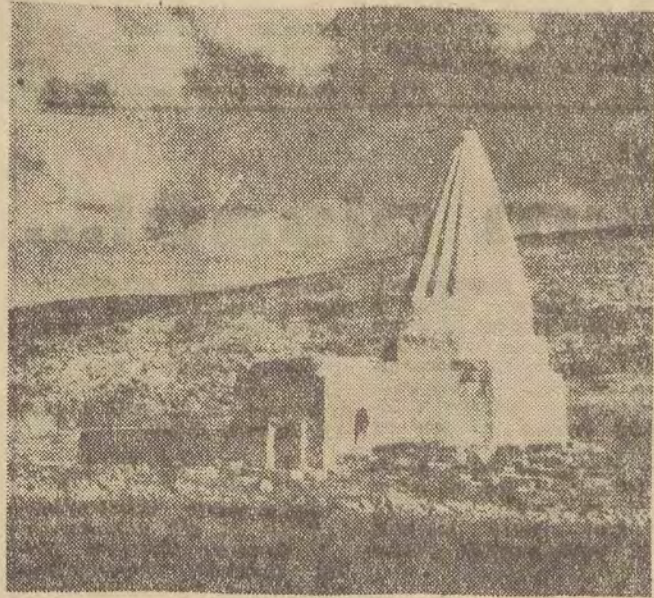
Teraz słychać tylko pojękiwania i westchnienia. Leżąc oto już się ktoś podnosi, za jego przykładem powstają inni, na nowo rozbrzmiewają, peńniejące melodie, a poza klasztor — w zakamarkach leśnych, również przy śpiewie i muzyce, odbywają się istne hachanalia. Dopiero wschód słońca przerywa to osobliwe święto.

Symbolem wiary Jezydów jest paw. W lokalne doroczne święta obnosi się w procesji wielką miedzianą figurę tego ptaka — od domu do domu, stawia na stole obok krzyża z wodą — woda ta potem jest podawana jako cudowne lekarstwo dla chorujących i niespełniwych. Jeszcze bardziej cudownym lekarstwem jest woda, której używa do codziennych ablucji emir, głowa kleru Jezydów.

Wyznawcy tej religii modlą się dziennie niejednokrotnie, wznosząc twarz ku słońcu, dokonują także codziennie rytualnych ablucji, wieczorami zaś zapalają wotywno lampki wzdłuż dróg, w grociech i przy źródłach wody.

Dzięki wpływowi nauk, płynących ze świętych ksiąg, stali się oni plemieniem, które przestrzega wzajemnego szacunku i poszanowania cudzego mienia. Rzadkie też wśród nich są zwady, bójkki i wypadki zabójstwa.

Wg „Science et Voyages” CZE-MOND



Jedna ze świątyni Jezydów. Na szczycie wieży oczywiście paw z brazu.

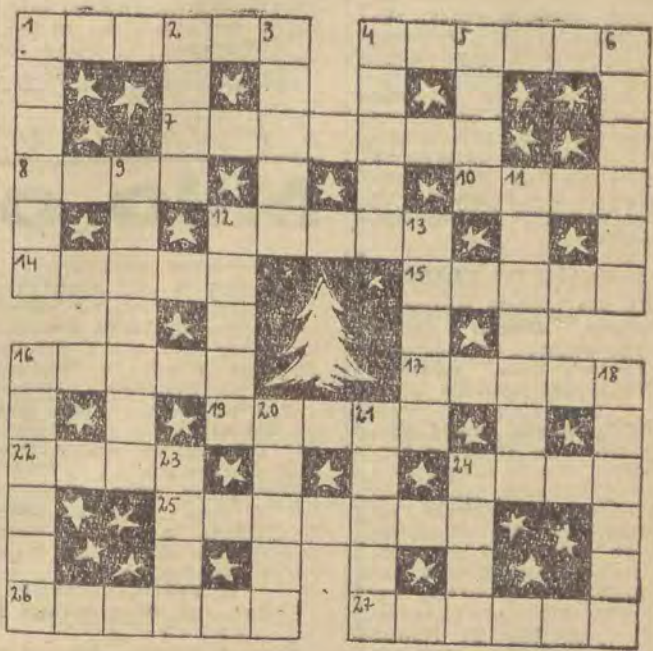


## ROZRYWKI UMYSŁOWE

**KRZYŻÓWKA**

Poziomo: 1. Plesk ziemny. 4. Taniec z XVIII w. tańczony przez parzystą ilość par taneczny ustawionych naprzeciw siebie. 7. Ozdoby mieszkanie w dawnych czasach. 8. Kłoc do wbijania pał. 10. Płód, dzieło umysłu ludzkiego. 12. Płut, szal bierz. 14. Szesnastość. 15. Stopień hierarchii wojskowej, urzędniczej. 16. Skrytka w skarbcu bractw. 17. Bryła geometryczna. 19. Gatunek papuga. 22. Figura geometryczna. 24. Miejsce postoju i remontu wagonów, autobusów, samolotów itp. 25. Osoba będąca ciągle na ostatku, opóźniająca się. 26. Produkt miedziany. 27. Na turajny węgiel sodowy.

Pionowo: 1. Bławatek. 2. Wielkie cierpienie moralne. 3. Zryje w miejscach wilgotnych. 4. Na swa wielkości ociołek drukarskich o wymiarze słupka 6 punktów. 5. Droga w lesie prowadząca przez wyłocenie drzew w prostej linii. 6. Ozdobny arkusz papieru, na którym zwykłe dzieci piszą powiewowania dla starszych. 9. Nazwa wierzchołka Aleksandra Macedońskiego. 11. Roślina tropikalna, której dojrzale owoce o silnej przyjemnej woni używane są jako przyprawa. 12. Uwó: sceniczny, lekka, wesola komedia, której komizm wypływa z sytuacji. 13. Roślina z rodziny jednoliściennych. 16. Tajemnica. 18. Bardzo silna burza powietrzna, wiry, trąby powietrzne. 20. Płak podobny do szkolia. 21. Pienwiastek chemiczny; powstaje z radu po emisji cząstek alfa. 22. Drugi kraj arabski (638 = 644), który spalił słynną bibliotekę w Aleksandrii. 24. Imię męskie.



CZYŻBY słynna  
GRETA GARBO?



— Nie, to tylko paryska fryzura „la Greta”.

Nasz Telefon Usługowy  
303-04

CZYNNY CODZIENNIE,  
OPRÓCZ SOBÓT  
W GODZINACH 10-12

**PAPIERKOWY OBŁĘD**

KOMITET DYMOWY, KOSCIUSZKI 69: Wszyscy lokatorzy zwracają się do nas po zaświadczenia potrzebne do przedstawienia w zakładach pracy, gdy odmawiamy — lektorzy posiadają nas o złą wola.

RED.: W myśl wyjaśnienia Rady Ministrów w tej sprawie — wszelkie zaświadczenia potrzebne obywatelom do przedłożenia w urzędach wydają te organy administracji terenowej, które mają możliwość sprawdzenia stanu faktycznego w danych ewidencyjnych. Inne pismo okólnie prezesa Rady Ministrów zaleca ustalenie potrzebnych faktów w najprostszym i ograniczonej biurokratycznej manii zaświadczeniowej. Resorty powinny przypomnieć o tym swym urzędnikom. Większość danych przecież można ustalić na podstawie akt poszczególnych pracowników (np. czy dzieciom przysługują jeszcze zasiłki rodzinny itp.), a inne aktualne dane ustalać w najprostszym sposób. Np. zamiast zaświadczenia, że żona nie pracuje — wystarczy przedstawić jej dowód osobisty bez adnotacji zakładu.

**ZAPOWIEDŹ POPRAWY**

C. W.: Chciałbym sam wymienić przepaloną grzałkę w lodówce, gdyż korzystanie z usług punktu naprawczego czyni z tego poważny wydatek. Nigdzie jednak nie ma grzałek w sprzedaży.

RED.: Szereg części zamiennych trafi na rynek po przeprowadzeniu remanentów w punktach naprawczych. „Arged” rozpocznie sprzedaż zbywających części w swym punkcie przy ul. Zachodniej 22 już w połowie stycznia. Poza tym niektóre części do lodówek z Mięcia można już w tej chwili nabywać w sklepie samoobsługowym przy ul. Piotrkowskiej 181. Wyraźnej jednak poprawy zaopatrzenia w przeróżne części zamiennych (nie tylko do lodówek) można oczekiwać dopiero za kilka miesięcy, gdy zrealizowane zostaną zarządzenia MHW odnośnie zwiększenia produkcji części zamiennych przez wszystkie zakłady wytwórcze.

**Z KLASY DO KLASY**

Z.: Czy istnieje możliwość przyjęcia dziecka dobrze przygotowanego, z rocznika 1954, w roku szkolnym 1961/1962 od razu do klasy II?

RED.: Szkoła, której obowiązkiem jest dbanie o harmonijny rozwój umysłowy i fizyczny dziecka, nie zgodzi się na przyjęcie dziecka, które uprzednio nie uczęszczało do szkoły, od razu do klasy II. Jeżeli dziecko jest wcześniej przygotowane, należałoby się raczej postarać o przyjęcie go jeszcze w bieżącym roku szkolnym do klasy I.

# Czy Łódzkie Zakłady Piekarnicze pójdą w ślady „Społem”

## Kontrola w rękach klientów to ważna rzecz

INICJATYWA PODJĘTA PRZEZ ZSS „SPOŁEM” W CAŁYM KRAJU, ODDAJĄCA DECYDUJĄCY GŁOS KLIENTOM PRZY ZAKUPIE PIECZYWA I WĘDLIN, PRODUKOWANYCH PRZEZ PION SPÓŁDZIELCZY, MUSIAŁA BEZ WĄTPLIWOŚCI PRZYPĄC WSZYSTKIM DO GUSTU. NAREZCIE NABYWCA BĘDZIE MIAŁ DECYDUJĄCY GŁOS W OCENIE JAKOŚCI DOSTARCZONEGO PIECZYWA I WĘDLIN, A WSZELKIE PRODUKTY BRAKOROBÓW WRODĄ DO SKLEPÓW I WYTWÓRN JAKO ZDYSKWALIFIKOWANE.

Wielu czytelników zadało nam wczoraj pytanie: dlaczego te prerogatywy otrzymuje jedynie ludność miast i miasteczek województwa, a nie obejmują one miasta Łodzi? Odpowiedź jest prosta: Łódź i Warszawa, jako miasta wydzielone, otrzymują wyroby piekarnicze produkowane przez przemysł państwowy. On też jest dostawcą do wszystkich sklepów spółdzielczych. Dlatego „Społem”, konkretnie w Łodzi czy w Warszawie, nie ma wpływu na to, by uchwała zarządu nr 93 w sprawie podniesienia jakości pieczywa produkowanego przez ten pion, była przez klientów kontrolowana w tych właśnie miastach. „Społem” może te atrybuty dać w ręce swoich klientów wyłącznie tam, gdzie jest samo producentem.

Taka sytuacja nie istnieje w Łodzi. Należałoby się zastanowić, naszym zdaniem, czy Łódzkie Zakłady Piekarnicze (główny dostawca pieczywa do sklepów państwowych i uspołecznionych) nie poszłyby na podobną kon-

cepcję jak to uczyniło „Społem” we wszystkich województwach kraju. Wydaje nam się, że jest to możliwe do przeprowadzenia.

- „Eugenia Grandet” w Klubie TPP-R
- O deserach w Klubie Kobiet

Dnia 9 bm. o godz. 18 zostanie wyświetlony film radziecki w wersji oryginalnej „Eugenia Grandet”. Karnety wstępu wydaje się w dniu seansu od godz. 16 w czytelniku Klubu TPP-R, Łódź, Narutowicza 28.

Klub Kobiet zawiadamia, że w dniu 9 stycznia br. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1. Ośrodek Gospodarstwa Domowego organizuje prelekcję i pokaz na temat: „Desery i ich wykorzystanie w żywieniu”.

## Na łódzkich ekranach

- Piekło w mieście
- Przebudzenie
- Moje siostry i ja

W dalszym ciągu trwa nasza ciekawych filmów na łódzkich ekranach. W tym tygodniu otrzymujemy jeden szczególnie interesujący i godny uwagi. Jest to mianowicie

**„PIEKŁO W MIEŚCIE”**

szerokoekranowy film włoski z udziałem Anny Magnani i Giuletty Massiny w reżyserii Renato Castellano. Reżyser — „firma” znana z okresu

neorealizmu — umieszcza akcję swojej opowieści w celi więziennej. Anna Magnani gra „mistrzynię” łódzkiego fachu, zaś Massina jest młodą dziewczyną, która trafia do celi przez nieporozumienie. Ciekawe charaktery, mnóstwo zaskakujących obserwacji psychologicznych. Film ten wchodzi od poniedziałku na ekran kina „Bałtyk”.

W sferze psychologii młodzieży próbuje również zaglądać jeden z najlepszych reżyserów czechosłowackich Jiri Krejčík — reżyser filmu

**„PRZEBUDZENIE”**

Film ten wszedł już w piątek na ekran „Wolności”. Dużo w nim podpatrzonych sytuacji, w jakie przez swoją niewiedzę wplątują się młodzi ludzie, dużo także akcentów optymistycznych.

Również w „Wolności” od jutra „dogrywany” będzie film amerykański, wyświetlany dotychczas w „Bałtyku” — „Zona medna”. Zajmie on senanse przedpołudniowe, natomiast „Przebudzenie” będzie wyświetlane po południu.

Trzecią wreszcie i ostatnią premierą tygodnia jest nowy film japoński

**„MOJE SIOSTRY I JA”**

Zrealizowano go według znanej powieści Sake Isubo — „Kalendarz”. Ten współczesny dramat rozgrywa się na tle japońskiego parku narodowego, co pozwala nam zaobserwować piękne krajobrazy „kraju kwitnącej wiśni”.

## Natasza Zylska



Popularna piosenkarka Natasza Zylska (na zdjęciu) usłyszymy dziś i w środę 11 bm. w Filharmonii Łódzkiej w programie pt. „Lewą nogą”.

## Z listów do redakcji

# Milo o tym pisać!...

W połowie grudnia zgubiłem w „17” abonament tramwajowy, ale już po dwóch dniach, dzięki konduktorowi nr 493, zguba wróciła do mnie. Konduktor ten bowiem po znalezieniu abonamentu nie namyślał się długo, ale zapakował go do koperty, nakleił za własne pieniądze znaczek i wysłał wszystko do mnie, sprawiając mi tym przyjemną niespodziankę, a jednocześnie wystawiając sobie jak najlepsze świadectwo.

R. PIŃCZYKOWSKI  
Łódź, ul. Żeligowskiego 1

Od komitetu domowego przy ul. Ogrodowej 42 otrzymaliśmy natomiast list wyrażający się z pełnym

uznaniem o pracownikach MZBM — Polesie, którzy w ciągu dwóch tygodni sprawnie i solidnie wyremontowali komórkę, adaptowali pomieszczenia na pralnie i postawili w mieszkaniu jednego z lokatorów ściankę izolującą od wilgoci. Tak wzorowo wykonany remont — pisze komitet domowy — jest w głównej mierze zasługą inspektora Hoffmana, który kierował wyżej wymienionymi pracami.

M y, dzieci z Łodzi i województwa przebywające na zimowisku w Szklarskiej Porębie, pragniemy tą drogą podziękować organiza-

torowi naszych czasów, radzie i zarządowi oraz inspektorowi socjalnemu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy za wesołe i przyjemne ferie zimowe. Jednocześnie składamy im życzenia z okazji Nowego Roku.

Jeszcze jeden aspekt tej akcji jest bardzo ważny. Łodzianie nauczyli się kupowania wyłącznie pieczywa gorącego prosto z pieca. Pieczywo w kilka godzin po wypieku zupełnie świeże i doskonałe, nie jest chętnie nabywane, gdyż większość konsumentów uważa je za czerstwe. Nie trzeba tu nikomu tłumaczyć, jak niezdrowa jest konsumpcja pieczywa gorącego i w żadnym kraju w Europie, z wyjątkiem Polski, nie sprzedaje się gorącego chleba czy bułek. Pewien okres czasu pieczywo musi odleżeć po wypieku, nim znajdzie się na półkach sklepów. Reklamacje o nieswieżym pieczywie tego właśnie typu byłyby więc znowu niesłuszne.

Tych kilka wniosków kierujemy pod adresem dyrekcji LŻP i jesteśmy przekonani, że pójdzie ona na nasze propozycje, zarówno w swoim zakresie, jak i w interesie klientów Łodzi, którzy nabywają wyroby LŻP. Ich głos i krytyka oraz reklamacje, powinny się przyczynić bez wątpienia do podniesienia jakości pieczywa piekarni łódzkich, co do których mamy jeszcze tak wiele zastrzeżeń.

ZB. SKB.



## Dziś w Parku Poniałowskiego

# Konkurs pod... „gołym niebem”!

Dziś, 8 bm. odbędzie się w Parku Poniałowskiego jedyny w swym rodzaju konkurs fotograficzny zorganizowany przez PTF i PP „Fotoptyka”.

O godz. 11 spotkają się przy Pomniku Wdzięczności fotograficy amatorzy, którym wskazany zostanie jeden temat zdjęć. Wykonane prace uczestnicy kon-

# Skrzydlate primadonny



Odbijający się po raz pierwszy w Łodzi ogólnopolski konkurs śpiewu kanarków zakończył się w dniu wczorajszym.

Ekspertki przesłuchali przeszło 280 piaszków, które zwieziono do Łodzi z różnych stron kraju. Już wczoraj wszystkie piaszki udestępniane zostały publiczności łódzkiej na wystawie w świetlicy sportowej ZPB im. Dzierżyńskiego.

Zwiedzający oglądać będą jeszcze przez dzień dzisiejszy wszystkie nagrodzone kolekcje oraz kanarki tzw. kolorowe w odcieniach od białego do orange. Warto zwiedzić tę wystawę.

Mia ciekawostka: okazuje się, że hodowla kanarków to hobby mężczyzn. Tym niemniej na konkurs łódzki zgłosiły swe kolekcje 3 panie — poznanianka, katewiczanka i łodzianka p. Krężel. A teraz

## Kurs rytmiki

Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 16, organizuje kurs rytmiki dla dzieci od lat 6 do 12.

Zgłoszenia w dalszym ciągu przyjmuje i informacji udziela Dział Artystyczny LDK pokój 101 codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 14 do 18, tel. 317-75.

- ☒ Nauczyciele łódzcy naważali kontakt z przyjaciółmi węgierskimi
- ☒ Na balu w Budapeszcie Polki miały największe powodzenie

POWRÓCIŁA JUŻ 35-OSOBOWA GRUPA NAUCZYCIELI Z ŁODZI I WOJEWÓDZTWA, KTÓRA WZIĘŁA UDZIAŁ W WYCIĘCZCE TURYSTYCZNEJ NA WĘGRY. ROZMAWIAMY Z PRZEDSTAWICIELEM ZNF NA OKRĘG ŁÓDZKI WIKTOREM STANKO, KTÓRY BYŁ KIEROWNIKIEM GRUPY.

— Jakie wrażenia?  
— Wspaniałe. Jechaliśmy trasą Cieszyń — Żylina — Nitra — Komarno do Budapesztu i z powrotem przez Bratysławę — Piszczany — Trenchyn i Cieszyń. Ogromne

wrażenie wywarł na nas Budapeszt, monumentalne gmachy oraz galeria sztuki.

— Czy nawiązałyście kontakt z nauczycielami budapeszteńskimi?

— Naturalnie. Sześć osób z naszej delegacji gościł niezwykle serdecznie Zarząd Główny Nauczycieli Węgierskich i Zarząd Okręgu Budapeszteńskiego. Zwiedziliśmy gimnazjum w Budapeszcie im. Bema ze wspaniałą salą gimnastyczną. Wreśliśmy naszym kolegom węgierskim książki polskie, a dostaliśmy od nich węgierskie. Będziemy z nauczycielami Budapesztu utrzymywać stały kontakt. Jest m. in. projekt, aby wymienić nauczycieli na wczesną letnie. Chcemy też ewentualnie zorganizować latem wycieczkę turystyczną nad Bałaton.

— A jak udał się bal w Budapeszcie?

— Nowy Rok witaliśmy razem z Węgrami już od godzin popołudniowych na ulicach Budapesztu. Niezapomniane chwile. Bal odbył się w restauracji „Europa”. Towarzystwo było międzynarodowe. Czesi, Niemcy, przedstawiciele Indii, Kuby. Przed panie wyróżniały się strojami i miały największe powodzenie, mimo że na jednego mężczyznę przypadały mniej więcej trzy kobiety.

— A jakie wrażenia z Czechosłowacji?

— Nie mamy słów dla gościnności mieszkańców Bratysławy. Widzieliśmy tam operę „Carmen” oraz byliśmy na dancingu, gdzie orkiestra zagrała nam „Sza dzieweczka”. W Bratysławie przeżyliśmy moment dość niezwykły. Nasz autokar w pewnej chwili zaczął się zeszliżgiwać z Góry Zamkowej. Na szczęście, wszystko skończyło się dobrze.

— Rozmawiała: Kaa.

## Coś dla filatelistów

# Koperty z okazji 300 lat prasy polskiej nadeszły do Łodzi

Do Łodzi nadeszły już pamiętane koperty z okazji 300 lat prasy polskiej.

Na kopertach naklejone są 3 znaczki, każdy w trzech kolorach. Tłem jednego ze znaczków jest pierwsza gazeta „Mercuriusz Polski”, drugiego „Proletariat”, a trzeciego „Rzeczpospolita”. Znacznki osteplowane są stemplami ekologicznym „koperta ma ponadto ornamenty datami: 1661—1961. (G)

# SKLEP FABRYCZNY

## PZS «CHEŁMEK»

### W ŁODZI

#### ŻYCZY SWOIM KLIENTOM

#### POMYŚLNEGO

#### Nowego Roku

81-K

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany, zadrzewiony, ogrodzony sprzedam. Wiadomość ul. Chocimska 15 m. 1. Dojazd 11 lub 1 do Kampackiej 186 G

#### WAŻNE TELEFONY

- Ogłoszenia wymiarowe telefonicznie 311-50
- Pogot. Ratunkowe 69
- Pogot. Miłecyjne 67
- Służ. Pożarna 98
- Kom. Miejska MO 232-22
- Kom. Ruchu Drogowego 516-62
- Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
- Przyw. Pogot. Lek. 333-33
- 535-35
- MOI 359-15
- Centrala Podmiejska 01

#### TEATRY

**TEATR NOWY** (Wielkopolskiego 15) (duża scena) g. 15.30 „Kuglarze”, g. 19.15 „Hamlet”, (mała scena) g. 20 „Judytka” 9.1. nieczynny

**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu nr 21) g. 11.15 (wid. zamknięt.) „Krośna śniegu”, g. 19.30 „Archaniołowie nie grają w bilard”, 9.1. nieczynny

**TEATR 7.15** (Traugotta 1) g. 11.14 bajka, g. 19.15 „Zachcia swatem”, 9.1. nieczynny

**TEATR im. JARACZA** (Jaracza 27) g. 10 i 14 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, g. 19.30 „Zemsta”, 9.1. nieczynny

**OPERA** (Wielkopolskiego 15) g. 10 „Faust”, 9.1. g. 19 „Faust”, 9.1.

**OPERETKA** (Piotrkowska 243) g. 16 „Rozkoszna dziewczyna”, g. 19.15 „Panna Wodna”, 9.1. g. 19.15 „Rozkoszna dziewczyna”, 9.1.

**TEATR ROZMAITOŚCI** (Moguski 4a) - nieczynny

**FINOKIO** (Kopernika 16) g. 11 i 16 (wid. zamknięt.) „O drewnianym żołnierzu ku i jego przyjaciółkach” 9.1. - program jak wyżej, g. 17

**ARLEKIN** (Wólczńska 5) „Srebrna przysługa” - czynne

#### Muzea

**MUZEUW HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Główna 13) - czynne codziennie prócz poniedziałków w godzinach 11-17.

**MUZEUW HISTORII WŁÓKIENICTWA** (Wielkopolskiego 36) czynne g. 11-18.

**MUZEUW SZUKI** (Wielkopolskiego 36) g. 9-15

**MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Plac Wolności 14) g. 9-16

**ZOO** - czynne g. 9-16

**PALMIARNIA** - czynna g. 10-14

#### KINA

**KINA PREMIEROWE**

**BALTYK** (Narutowicza 20) „Bambi” prod USA dozw. od lat 7 g. 10, 11.30, 13 „Zona modna” prod USA dozw. od lat 15, 17.30 „Dama Kameliowa” prod. USA z wyst. pami artystycznymi g. 20 9.1. „Pikło w mieście” program prod. w. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Rosemarie wśród milionerów” prod. NRR dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dama Kameliowa” prod. USA z wyst. pami artystycznymi g. 21 9.1. „Rosemarie wśród milionerów” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**NAJKORZYSTNIEJ** Kupisz i sprzedasz plac, wile gospodarstwo w spółdzielni „Czystość” w Łodzi, Piotrkowska 46, tel. 297-50. gdzie nasze biuro udziela informacji czy nieruchomości jaka chcesz kupić nie jest zagrożona 78 K

**CZESC** domu wraz z wolnym komfortowym czestopokojowym mieszkaniem. Dobrej Piotrkowska między Moniuszki i Tuwima sprzedam. Oferta pisemna „325” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

#### KUPNO

**KURY** młode karmazyny kupie Stanisław Kijewski, Podkowa Leśna k. Warszawy, ul. Słowackiego 15 77 K

**DWUWALCOWKĘ** do walcowania tworzyw kupimy. Oferty pisemne „320” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 320 G

#### Samochody - motocykle

**SAMOCCHÓD** „Citroen” BL-11 sprzedam. Marynar ska 18a m. 7 273 G

**SAMOCCHÓD** „Mikrus” sprzedam. Cena 35.000. Telefon 356-73 od godz. 16 316 G

**„OCTAVIA-Super”**, stan idealny, kapsle sprzycho- we (22.000 km) sprzedam. Oferty „258” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**TAKSÓWKĘ** „Warszawa” w dobrym stanie sprzedam. Łódź, ul. Przyzwo- kiego 32 niedziela godz. 8-14 tel. 484-33 187 G

**TAKSÓWKĘ** „Warszawa” sprzedam. Łódź, Towarowa 29 75 G

**SAMOCCHÓD** „Warszawa” fabrycznie nowy kupie. Łódź, tel. 320-21 137 G

**SAMOCCHÓD** „Warszawa” sprzedam. Ogłada Zgierska 21 130 G

**SAMOCCHÓD** osobowy - amerykański „Pontiac” sprzedam lub zamienię „Warszawa”, Ozorków, 18 Stycznia 8, telefon 103 126 G

**SAMOCCHÓD** „Skoda 1101” sprzedam. Wólczńska 222 godz. 10-14 121 G

#### SPRZEDAŻ

1/3 UDZIAŁU wytwórni czynnej, dobrze prowadzonej sprzedam. Telefon 538-25 74 G

**RADIOTELEWIZOR** 17 ca 12 szafkowy z magnetofonem, adapterem sprzedam Koperska 19-13 266 G

**MAGIEL** nowoczesny do sprzedania. Wiadomość Zgierska 5, Michalek 273 G

**SKŁAD** materiałów budowlanych Wojska Polskiego 165 sprzedaje, dostarcza na miejsce wszelkie materiały w tym cegły pełna, żwiru, wapno w każdej postaci. 287 G

9.1. Obr. Stalingradu 15, Pa- kowska 216, Główna 50, Koperska 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 3, Jaracza 32

AS, Al. Kościuski 48 pełni stałe dyżury nocne

#### Dyżury szpitali

**POŁOŻNICTWO**

Szpital Polonicko-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Ba- ludzka” bez poradnictwa przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Polonicko-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) - przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Po- lesie”

Szpital Polonicko-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Egwieńskich 34-36 (tel. 538-92) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Stród- miście” oraz „Widzew”

9.1. Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłocowa 14

Chirurgia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia: Szpital i Kli- niki Chirurgiczne, ul. Wigury 19.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczńska 241

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczńska 241

#### ADRESY AMBULATORIÓW

Wielkopolskiego 37 „Zobaczmy się w niedzielę” prod. polski dozw. od lat 18, 15, 17, 19, 9.1. „Ostatni akt” - prod. aust. dozw. od lat 14 g. 17, 19.

**STUDIO** - nieczynne

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu K'n.

#### PRZEDSPRZEDAŻ

biletów na 2 dni naprzód do kina: „Baltyk”, „Polonia”, „Wista”, „Włókniarz”, „Wolność” - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, g. 12-15.

#### APTEKI

9.1. Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 83, Pl. Wolności 3, Pl. Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23

**BIBLIOTEKĘ** (orzecz) nowa, nowoczesna sprzedam. Wiadomość Wólcz- kowskiego 5 m. 2 291 G

**INKUBATOR** na 1200 jaj sprzedam. Tel. 214-25 193 G

**KOLENIERZE** z lisów - sprzedaje hodowca, Zachodnia 23-b m. 35 bloki, front, II klatka, I p. od godz. 16 216 G

**KOLENIERZE** z lisów - sprzedaje hodowca, Zachodnia 23-b m. 35 bloki, front, II klatka, I p. od godz. 15 216 G

**FUTRO** karakulowe rozmiar średni sprzedam. - Łódź, Próchnicka 8 m. 18 59 G

**TOKARNIE**, elektrycznie domowa 23-KW na prad zmierzony sprzedam. Tel. 338-18 18513 G

**OVERLOCK** „Singer” trzy nitkowy sprzedam. Zgierska 169 m. 3 125 G

**SIATKI** ogrodzeniowe, hodowlane, arfowe, słupki, bramy, furtki poleca warsztat Jaracza 41 237 G

**SKUTER** „Lambretta” nowy lub mało używany kupie. Wiadomość tel. 317-26 34 G

**POKÓJ** 18 m kw. z umeblowaniem kuchnia, szafka, centralne ogrzewanie, wygodny (Piotrkowska przy Główniej) - zamienie na pokój. Oferty „214” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 214 G

#### LOKALE

**DWA** duże pokoje, duża kuchnia, przedpokój, czes- cowa wygodny, parter, o- kolica Moniuszki - zamienie na dwu lub trzy- pokojowe komfortowe mie- skanie w śródmieściu na- pęczce, słoneczne. Wszel- kie koszty zwróce. Oferty pisemne „346” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 66 346 G

**POMOC** kuchenną i kel- nerkę wykwalifikowaną zatrudnię natychmiast. Wiadomość ul. Koperni- ka 75 m. 3 25 G

**POMOC** domowa do leka- rza potrzebna. Zakąta 30 m. 11, tel. 338-92 167 G

**NIANIĄ** potrzebną od za- ruz. Tel. 237-16. Referen- cje konieczne. Próchnicka 18 sklep śwetłów 244 G

**MASZYNISTE** wykwalif- ikowane przyjmie. Wido- mość Łódź, Piotrkowska 43 m. 8 243 G

**FRYZJERKA** (okolica pod warszawska) potrzebna. Oferty proszę kierować: Sochaczew, Żeromskiego 2 Jan Szymański 220 G

#### NAUKA

**CZELADNICZE** i mistrzo- wskie kursy we wszyst- kich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łako- wa 4, tel. 289-05 57 T

**KURS KRESLENI** TECH- NICZNYCH stopnia wyż- szego dla zasawansowa- nych urzadzam Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łakowa 4, tel. 289-05 54 T

#### PRZETARG

**ŁÓDZKIE ZAKŁADY SPRZĘTU POZARO- WEGO** w Łodzi, ul. Wólczńska 241, ogłaszają przetarg nieograniczony na wyko- nanie z własnego materiału i dostawę wkret- w i nakrętek wg niżej podanych norm i ilości:

- 1) Wkręty wg PN/M-82205
  - M-4 x 10 szt. 50.000
  - 5 x 6 „ 39.000
- 2) Wkręty wg FN/M-82209
  - M-4 x 10 szt. 136.000
  - M-5 x 15 „ 130.000
  - M-5 x 18 „ 41.000
  - M-6 x 25 „ 20.000
- 3) Wkręty wg PN/M-82227
  - M-4 x 8 szt. 60.000
  - M-4 x 10 „ 26.000
  - M-5 x 8 „ 40.000
  - M-5 x 12 „ 1.050.000
  - M-5 x 15 „ 180.000
  - M-5 x 20 „ 33.000
  - M-5 x 25 „ 33.000
  - M-6 x 25 „ 101.000
- 4) Nakrętki wg PN/M-82146
  - M-4 szt. 32.000
  - M-5 „ 1.170.000

Szczegółowych informacji udziela dział za- opatrzenia ŁZSP, w godz. od 7 do 15, telefon 473-94. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem na kopercie: „Oferta” należy składać, w terminie do dnia 31 stycznia 1961 r., w sekretariacie zakładów, ul. Wól- czńska 241. Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 lutego 1961 r., o godz. 10. Zakłady zastrze- gają sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przy- czyn. 89/K

**KURSY** kroju i szycia or- ganizuje Zakład Doskona- lenia Rzemiosła. Zapisy przyjmują ośrodki: Łódź Piotrkowska 24, 69, 263 (lo- kal ZMS), Andrzeja Stru- ga 4, Zgierska 71 (Dom Kultury) 53 T

**ZAPISY** na kursy stenotypii, sekretariackie, ma- szynopisanie, stenografię przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszyni- stów, Łódź, Plac Zwycię- stwa 2, tel. 278-16 79 K

**AUTOMOBILKŁUB** zawi- adamia o rozpoczęciu kur- sów samochodowo-moto- cyklowych amatorskich oraz zawodowych kat I, II, III. Zapisy Al. Ko- ściuski 61, tel. 212-39 od godz. 8-16 ul. Piotrkow- ska 15, tel. 232-16 od godz. 13-20 ul. Złotodnia 44 od godz. 18-20, Piotrkow- ska 215, tel. 476-80 od godz. 8-20. Prowadzimy kursy przyspieszone w soboty i niedziele 21 T

**ZAPISY** na początkowe, zaawansowane i konver- syjne kursy angielskie- go, niemieckiego, francu- skiego, włoskiego i espe- rananto dla dorosłych oraz dla młodzieży angielskie- go, niemieckiego i rosji- skiego dla młodzieży przyjmowane są w godz. od 17-20 Struga 24 Sienkiewicza 37, Piotrkow- ka 90 (gmach szkoły) 15 K

**KURSY SAMOCHO�OWE** zawodowe kat I, II, III i amatorskie TKWP Zapis- y Tuwima 15 godz. 8-20, tel. 256-60 - Rozpoczęcie kat I, II, III i mechanic- ków samochodowych 2 I 1961 r., amatorskich przy- śpieszonych w każdą so- botę. 6297

**NOWOCESNY** król u- biań damskich, dziec- ecych opanujesz szybko po gwarancji, opatento- wanym wynalazkiem In- formacje. Nawrot 32 18375 G

#### LEKARSKIE

**Dr KUDREWICZ** specja- lista chorób wenerycz- nych skórnym 9-10, 14-16 ul. 23 Lipca 4 17 G

**Dr REICHER** wenerycz- ny, skórnym - zastępca do- ktor Złomkowski 16-18, Piotrkowska 14 18137 G

**Dr CHRECIŃSKI** specja- lista skórnym, wenerycz- nym 17-19, Piotrkowska 157, front 17480

**DENTYSTYCZNY** gabinet - specjalność zęby sztucz- ne, korony stealonowe. Reperacja protez na po- zekaniu. Pawłowska, Sienkiewicza 37-18 18481

**Dr SIENKO** specjalista chorób skórnym, wenerycz- nym, tel. 205-55, Ki- lińskiego 132 18906 G

**DLA** internistów wykry- wamy ognisk zakażenia iamy ustnej, wykonuje specjalnie reageny detek- tywne, Piotrkowska 121 363 G

**ROŻNE**

**SUKNIE** ślubne, balowe, kapki, pelerynki wypoży- czamy. Piotrkowska 253, tel. 431-53 290 G

**NOWO** otwarty punkt skupu, przy ul. Zurawia 4 skupuje lisy, orki oraz skóry wszelkiego rodzaju. (Doisole z Łagiewniczek, Stefana oraz od Złotod- nia) 307 G

**STRUKARNIE** na chustki- druczone w pow. łódz- kim przyjmie w dzierż- we. Oferty pisemne „169” Biuro Ogłoszeń Piotrkow- ska 96 360 G

**KSIĘGOWEGO**-kosztowca o wysokich kwalifikacjach poszukuje się pilnie. Zgłoszenia przyjmują Spółdzielnia Pracy „Postę- pizm” w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 190, tel. 559-37. 66-T

**DWIE** sprzątaczkę zatrudni od zaraz Hurtar- niwa Tkanin Technicznych Łódź, Pl. Zwycię- stwa 2. Uposażenie wg umowy. 47-K

**KALKULATORÓW** z wykształceniem średnim technicznym i praktyką, starszych inspek- torów do działu techniczno-produkcyjnego, kie- rownika bazy sprzętu i transportu oraz sa- modzielnego księgowego do prowadzenia ko- sztytów przyjmie natychmiast Miejskie Przed- sięwzięcie Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Lubelska 9-11, pokój nr 25 w godz. od 7 do 15. 67-T

**KIEROWNIKA** działu zaopatrzenia ze zna- jomością branży motoryzacyjnej, dyspozytora transportu ze znajomością eksploatacji transportu, techników budowlanych z prak- tyką, mechaników samochodowych na sil- niki i podwozia - zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Usług Transportowych i Ro- bót Zmechanizowanych, Łódź-Dąbrowa, ul. Wedmanowej 3. Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny. 68-T

**EKONOMISTĘ** z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub technicznym ze znajomością branży samochodowo-transportowej, kierowców samochodowych na wozy ciężarowe i wywrotki, z I, II i III kat. prawa jazdy, kierowców ciągnikowych oraz monterów sa- mochodowych - zatrudni natychmiast Łódz- kie Przedsiębiorstwo Transportowe Budow- niactwa, Łódź, ul. Karolewska 33. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 7 do 15. 70-K

**TAPICERA** teatralnego i balowa do c. o. zaangażuje Państwowy Teatr Nowy, Zgłosze- nia w Dyrekcji Teatru, Zachodnia 93. 82-K

**KIEROWNIKA** magazynu ze znajomością branż elektrotechnicznej, chemicznej i meta- lowej, wymagane średnie wykształcenie i prak- tyka, kierownika działu ekonomicznego - wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i praktyka w przemyśle - zatrudnia Zakład Wytwórczy Urządzeń Termotechnicznych M-14 w Łodzi, ul. Targowa 57, tel. 281-50. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 6.30 do 14.30. 43-K

**KSIEGOWEGO**-kosztowca z wieloletnią prak- tyką w przemyśle zatrudni Spółdzielnia Pra- cy im. 1-Maja w Łodzi, ul. Sprawiedliwa 5.

**DZIENNIK ŁÓDZKI** nr 7 (4393) 7

Z wizytą u Marchlewskiego

Boks znów na pierwszym planie

Dyrektor ZPB im. Marchlewskiego St. Nowak jest entuzjastą sportu i turystyki. Uczestniczył niemal na wszystkich imprezach sportowych, zwłaszcza z udziałem zespołów KS „Bawelny” i chętnie bierze udział w wycieczkach tu-

w Bawelnie

rystycznych. Wycieczki organizowane własnymi autokarami względnie pociągami, cieszą się wśród wszystkich pracowników wspomnianego zakładu dużym powodzeniem. Są to przeważnie imprezy jednodniowe, ale od czasu do czasu „marchlewscy” wypuszczają się z Łodzi na dłuższy okres.

Fiasko planów międzynarodowych

Znosi się na to, że plan uatrakcyjnienia turnieju „Trybuny Ludu” i PZB przez zaproszenie zawodników zagranicznych zakończył się całkowitym fiaskiem. Po odmowie ZSRR, NRD i Węgier, które nie mają wolnych terminów, również Rumunia odpowiedziała negatywnie. Dotychczas nie ma odpowiedzi z Jugosławii. Gdyby także odmówiono, wówczas turniej odbędzie się w obsadzie krajowej — po 4 najlepszych zawodników w każdej wadze.

LIGA HOKEJOWA

Polonia - Legia 1:4

W rozegranym 7 bm. w Bydgoszczy ligowym meczu hokejowym miejscowa Polonia przegrała po ładnej grze z zespołem warszawskiej Legii 1:4 (0:0, 0:0, 1:4).

Schur najlepszym sportowcem NRD

BERLIN. Wychodzący w Niemieckiej Republice Demokratycznej pismo „Junge Welt” przeprowadziło dotychczas ankietę na 10 najlepszych sportowców tego kraju w 1960 r. W głosowaniu wzięło udział 144.000 uczestników.

Najlepszym sportowcem wybrany został Gustav Adolf Schur — 25.596 głosów. Na drugim miejscu znalazł się zwycięzca olimpijski ze Squaw Valley Helmut Recknagel, trzecie miejsce przypadło zdołanemu srebrnym medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie Hancowi Grodztkiemu.

W plebiscycie na najlepszą zawodniczkę w r. 1960 zwyciężyła Ingrid Kraemer — 36.795 głosów przed Heigą Haase. Za najlepszą drużynę uznano tegoroczną reprezentację kolarską NRD na Wycieczkę Pokoju w składzie: Schur, Hagen, Eckstein, Weissleder, Adler i Schöber.

„Dziennik Łódzki” otrzymał Złotą Odznakę PZ Kol.

Kilka godzin trwała ogólno-łódzka narada kolarska. W trosce o podniesienie poziomu sportu kolarskiego przemawiało wielu mówców. Łódź na walne zebranie PZKol, które odbędzie się za tydzień w Warszawie — prócz wniosku odwołania rocznego stażu turystycznego przed otrzymaniem IV licencji — zgłasza, dezyderat wstrzymania sprzedaży gum rowerowych przez sklepy sportowe. Wyłączność przydzielania sprzętu kolarskiego, ze specjalnym uwzględnieniem gum, powinien posiadać tylko PZKol. (To zresztą jest temat do odrębnego artykułu).

W czasie narady wręczono ok. 40 wyróżnionym działaczom Odznak Honorową PZKol. Złotą Odznakę otrzymała redakcja „Dziennika Łódzkiego” i najstarsze kluby sportowe Łodzi z Widzewem i LKS na czele.

Na zakończenie konferencji odbyły się wycieczki kolarskie na rolkach. Wycieczki główne na 8 km wygrał Szalek przed Loziem. Startujący w tej konkurencji Kudra miał defekt i nie skończył biegu.

Działalność klubu nie kończy się na propagowaniu boks. Piłkarze „Bawelny” marzą o awansie do II ligi. I do tej sekcji nikogo nie będzie się kaperować.

Srodki finansowe mamy bardzo skromne.

Federacja Włóknianka udziela nam subwencji w wysokości 190.000 zł. Ponadto z pomocą przychodzi nam założa (daje to miesięcznie około 9.000 zł). W realizowaniu inwestycji pomógł WKKFIT. Wydatków jest wiele, koszt utrzymania stadionu, remont świetlicy. Chcemy wybu-

downąć salę gimnastyczną, gdyż obecna, przy ul. Jerzego, o wymiarach 10x18 m — jest stanowczo za ciasna.

W planach inwestycyjnych zamierzamy wybudować przy ul. Drewnowskiej, tuż przy zakładzie pracy, obiekt sportowy z pawilonem, ale są to plany dotyczące dalszych lat.

J. NIECIECKI

„Dziennik Łódzki” otrzymał Złotą Odznakę PZ Kol.

Kilka godzin trwała ogólno-łódzka narada kolarska. W trosce o podniesienie poziomu sportu kolarskiego przemawiało wielu mówców. Łódź na walne zebranie PZKol, które odbędzie się za tydzień w Warszawie — prócz wniosku odwołania rocznego stażu turystycznego przed otrzymaniem IV licencji — zgłasza, dezyderat wstrzymania sprzedaży gum rowerowych przez sklepy sportowe. Wyłączność przydzielania sprzętu kolarskiego, ze specjalnym uwzględnieniem gum, powinien posiadać tylko PZKol. (To zresztą jest temat do odrębnego artykułu).

W czasie narady wręczono ok. 40 wyróżnionym działaczom Odznak Honorową PZKol. Złotą Odznakę otrzymała redakcja „Dziennika Łódzkiego” i najstarsze kluby sportowe Łodzi z Widzewem i LKS na czele.

Na zakończenie konferencji odbyły się wycieczki kolarskie na rolkach. Wycieczki główne na 8 km wygrał Szalek przed Loziem. Startujący w tej konkurencji Kudra miał defekt i nie skończył biegu.

Di Stefano wicznie młody

34-letni środkowy napastnik 5-krotnego triumfatora Pucharu Europy, Realu Madryt — słynny piłkarz — Alfredo di Stefano będzie przez dalsze 2 lata grał w Madrycie. Ostatnio di Stefano podpisał ze swym klubem kontrakt na najbliższe dwa lata. Prezes Realu Madryt — Santiago Bernabeu stwierdził, że uważa, iż di Stefano jeszcze nie tylko dwa lata będzie grał w Realu. Ten doskonally piłkarz na pewno — powiedział Bernabeu — przez długie lata będzie utrzymywał się w wysokiej formie.

Warto dodać, że di Stefano gra w Realu od 1953 r. i — jak się o nim — jego roczna pensja wynosi ok. 21 tys. dolarów.

J. Cyrankiewicz przyjął przedstawicieli PTT-K

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przyjął 6 bm. przedstawicieli Prezydium Zarządu Głównego PTT-K w osobach: prezesa gen. Bronisława Bednarza, wiceprezesa — Feliksa Golebiowskiego, Jerzego Przędzkiego i sekretarza Zdzisława Wróblewskiego.

W czasie rozmowy obecny był przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Rzezek.

Przedstawiciele PTT-K zapoznali premiera z głównymi kierunkami działalności i rozwoju towarzystwa. Zwrócono szczególną uwagę na konieczność rozwijania ruchu turystyczno-krajoznawczego wśród młodzieży robotniczej i szkolnej oraz na aktywizację zacofanych kulturalnie małych miast.

Przedstawiciele Zarządu Głównego wręczyli premierowi Cyraniewiczowi złotą odznakę PTT-K oraz złotą odznakę turystyki motorowej PTT-K.

W Nowym Jorku. Ray „Sugar” Robinson będzie walczył ponownie z mistrzem świata wagi średniej — Fullmerem 25 lutego br. Organizator tego meczu ubiegają się dwa miasta: Las Vegas i Miami Beach.

BUDAPEST. Doskonally średni dystansowiec węgierski Rozsawczy wyjechał 27 stycznia do USA, gdzie będzie startował w cyklu zawodów halowych. Węgier ma zamiar wziąć udział w 6 imprezach, w tym m. in. w Nowym Jorku, Chicago i Los Angeles.

Do USA wybiera się także świetny tenisista węgierski — Szuza Kormer. Weźmie ona udział w międzynarodowym turnieju o puchar Ameryki Srodkowej, występując na Jamajce i Porto Riko.

LONDYN. — W Hastings rozegrany został międzynarodowy turniej szachowy, w którym startował także Polak Skwa zajmując ósmie miejsce (4 pkt.).

REM. — W San Remo rozegrany został międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn, w którym zespół krakowski, Wisła zajął drugie miejsce. Zwyciężyła Wisła Gdynia Simmenthal — Mediolan, nie ponosząc ani jednej porażki.

BERLIN. — Hokejowa reprezentacja Norwegii, która niedawno gościła w Polsce, przebywa obecnie w NRD. Pierwsze spotkanie zespołów obdwu krajów rozegra się w Dreźnie. Zwyciężył zespół NRD 4:1 (3:0, 1:0, 0:1).

WARSZAWA. — Rewanżowy mecz koszykówki mężczyzn o kłuby Puchar Europy, rozegrany 7 bm. w hali Gwardii między drużynami SC Heidelberg (NRD) i Legia (Warszawa) zakończył się zwycięstwem Legii 89:88 (48:22). Drużyna Legii zakwalifikowała się do dalszych gier i w pierwszej połowie lutego spotka się w Warszawie z drużyną Spartakusa (Sofia).

ZAKOPANE. — W sobotę na Głodówce odbyły się zawody nar-

Koniec kryzysu

Sędziowie piłkarscy na fali wzmożonej aktywności

15 stycznia, kierownictwo Łódzkiego Kolegium Sędziów zbierać będzie pierwsze plony swej pracy szkoleniowej. Tego dnia mianowicie, w Radomsku odbędzie się egzamin 11 kandydatów na sędziów piłkarskich.

Jak się okazuje, przy odrobnie inicyjatywy i dobrej woli, można wypełnić poważne luki w kadrze ekspertów gwizdka. Dowodem tego jest także 35 kandydatów do funkcji sędziowskich, zarejestrowanych przez OKS na kurs, który rozpocznie się 24 stycznia i trwać będzie do 11 lutego. Rzecz niemiernie charakterystyczna, wśród zgłoszonych dominują ludzie z wyższym, lub co najmniej średnim wykształceniem. Mamy

więc trzech lekarzy, kilku inżynierów i wielu maturzystów. Wśród kandydatów znajduje się tylko jeden piłkarz — jest nim p. Skrobiszewski, zgłoszony przez Bawelno. To jest także zamienne dla stosunków panujących w piłkarstwie.

W swej akcji szkoleniowej Kolegium Sędziów postanowiło skierować energiczne wysiłki na teren województwa. Na pierwszy ogień pójdą ośrodki nie mające dotąd sędziów, a więc Sieradz, Skierniewice, Głowno i Strzyków. W następnej kolejności Koluski i Łowicz. Godzi się podkreślić, iż WKKF okazał pełne zrozumienie dla tej inicyjatywy i udzielił jej nie tylko moralnego, lecz także materialnego poparcia.

Kolegium Sędziów zaproponowało klubom doszkolenie zawodników w dziedzinie znajomości przepisów. Ma się ono rozpocząć 15 lutego, a obecnie przygotowuje się dla piłkarzy terminarz wykładów, prowadzonych przez najwybitniejsze autorytety sędziowskie.

W okresie od 26 lutego do 5 marca, odbędzie się kurs doszkoleniowy dla sędziów wszystkich klas. Po jego zakończeniu nastąpi egzamin, który będzie podstawą do nowej weryfikacji. Sędziowie, którzy nie poddadzą się egzaminowi, nie mają szans wystąpić w bieżącym sezonie na boisku.

Dość istotne jest postanowienie kolegium, mocą którego na płytę boiska organizatorzy nie będą mogli wpuścić nikogo, poza trenerem i rezerwowymi zawodnikami (bramkarz i 1 piłkarz). Sędziowie kładą nacisk na przestrzeganie tego przepisu.

Ponieważ dola sędziów jest mniej więcej podobna we wszystkich dyscyplinach, postanowiono zwołać naradę arbitrowi wszystkich dyscyplin sportowych. Odbędzie się ona 11 marca, a ma na celu ustalenie środków podniesienia kwalifikacji sędziowskich i zapobieżenie ewentualnym awanturam.

Wypada wyrazić tylko zadowolone z powodu tej szerokiej i wszechstronnej inicyjatywy sędziów piłkarskich.

3 miesiące aresztu za pobicie sędziego piłkarskiego

Pod zarzutem pobicia sędziego w czasie zawodów piłkarskich LZS Suchy Las — Energetyk Poznań — stanął przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania Andrzej Olszewski z Suchego Lasu.

Olszewski — jak wykazał przed sądem — pod koniec

wspomnianych zawodów, w czasie wargamecia na boisko niezadowolonych z orzeczenia arbitra kibiców LZS, uderzył sędziego w twarz. Z uwagi na zderzające się dość często, na boiskach wybrki chuligańskie, sąd skazał Olszewskiego na trzy miesiące aresztu.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

John Castle — Arthur Hailey (46)



Przełożył JAN ZAKRZEWSKI

— Świetnie, siedemset czternaście! Przed lądowaniem trzeba wiele rzeczy sprawdzić i odpowiednio ustawić różne dzwignie. Mówię o czynnościach dodatkowych poza tymi, które przed chwilą ćwiczyłeś. Teraz tylko wymienię te czynności, żebyś wiedział, co cię potem czeka. Więc przede wszystkim pompa hydrauliczna: po prostu trzeba ją włączyć. Ciśnienie musi wynosić od dziewięciu do tysiąca funtów na cal kwadratu. Pewno sobie przypominasz coś podobnego z okresu pilotowania myśliwców, ale teraz nie zaskodzi mały kurs odświeżający pamięć. Kiedy podwozie jest już opuszczone, włączasz dodatkowe pompy paliwa i sprawdzasz, czy masz odpowiednią mieszankę; musi być bogata. Następnie ustawienie skoku śmigieł! Zrozumiałeś to wszystko? Kiedy trze-

ba to będzie wykonać, będę ci powtarzał czynność po czynności. Janet może włączyć odpowiednie dzwignie. Teraz ci powiem, gdzie się znajduje każda z tych rzeczy. Zaczynamy...

Janet i Spencer kolejno wyszukiwali każdy kontakt w miarę, jak im Treleven wyjaśniał.

— Powiedz mi, że już wiemy, co i gdzie, Janet!

— Halo, Vancouver. Już wiemy. Odbiór. — Świetnie, siedemset czternaście. Jesteście pewni, że wiecie, gdzie każda rzecz się znajduje i jak ją obsługiwać? Jesteście pewni? Odbiór.

— Tak, Vancouver, wiemy. Odbiór. — Siedemset czternaście, sprawdź jeszcze raz, czy lecicie w poziomie. Odbiór.

— Tak, Vancouver, lot poziomy ponad chmurami. Odbiór.

— Dobrze, siedemset czternaście. Teraz, Jerzy, znowu opuść kłapy o piętnaście stopni, szybkość sto czterdzieści. Przejdzmy wszystkie czynności opuszczenia podwozia. Czuwaj nad szybkością! Jeśli jesteś gotów, zczynaj!

Spencer w ponurym nastroju zaczął wykonywać polecenie mu czynności. Każdy jego ruch poprzedzała chwila pełnej koncentracji. Janet odczytywała głośno szybkość i obsługiwała dzwignie kłap. Ponownie maszyna szarpnęła, gdy szybkość gwałtownie zmalała po opuszczeniu kłap. Od wschodu na niebie pojawiły się pierwsze ślady dnia.

W pokoju kontroli ruchu Treleven wykorzystwał wolną chwilę, by przelknąć parę łyków zimnej kawy. Przyjął od Burdicka papierosa i głośno wypuszczał dym. Był zgnębiony i zmordowany, wokół brody rysował mu się niebieskawy zarost.

— I jak pan obecnie ocenia sytuację? — spytał Burdick.

— Ani lepiej, ani gorzej, niż myślałem — odparł kapitan. — Czas ucieka w niebezpiecznym tempie. Spencer powinien mieć co najmniej dziesięć prób samego opuszczania kłap i kół. A obecnie, jeśli będziemy mieli szczęście i nie się nie stanie, uda się nam to zrobić najwyżej trzy razy i już ich będziemy mieli nad nami. Przyjmując, że nie zabłądził...

— A poświęcy pan z nim podchodzenie do lądowania? — spytał szef ruchu.

— Oczywiście. Bez tego nie dałbym znanego szeląga za ich życie. Nie z absolutnym brakiem kwalifikacji Spencera. Dopiero przy podchodzeniu będę w stanie ocenić, czy w ogóle można ryzykować. W przeciwnym wypadku! — Treleven zaważał się.

Burdick rzucił niedopałek na ziemię i przygniół go obcasem.

— W przeciwnym wypadku, co? — Treleven obrócił się do nich: — Spójrzmy prawdzie w oczy: Spencer jest w szalonym napięciu, nieprzytomny ze strachu. Nie bez racji. Jeśli n'e wytrzyma napięcia, może lepiej kazać mu siadać na wodzie...

— Ale uderzenie?! — wykrzyknął Burdick. — I chorzy! No i samolot! Do spisania na straty!

— Trudno, lepsze to niż... — Treleven mówił lodowatym głosem, patrząc prosto w oczy grubasowi. — Jeśli nasz przyjaciel będzie miał zamiar zrzucić nam na głowy tysiąc szczątków, to i tak twój samolot będzie do spisania na straty.

— Harry'emu nie o to chodzi! — szybko wtrącił szef ruchu.

— Nie, nie, jak wcale nie... — dołączył swój głos Burdick.

— I powstaje jeszcze dodatkowe ryzyko, że gdy rozwalą się na lotnisku, to spowoduje pożar! Niemal stu procentowa pewność. Wtedy n'e będzie szans uratowania nikogo. Lecąc nad ziemią może nawet porwać instalacje portowe. Przy wodowaniu poharata maszynę, zgoda, ale pozostałe szansa ocalenia przynajmniej niektórych pasażerów — tych zdrowych. Przy tej lekkiej mgie i praktycznie bez wiatru woda jest zupełnie spokojna. Uderzenie będzie słabsze. Radarem poprowadzimy go na brzozy, jak najbliższej łodzi patrolowych i ratowniczych...

— Połącz się z marynarką — polecił szef ruchu zastępcy. — I z lotnictwem wojskowym. Patrole morskie i powietrzne powinny być w pogotowiu. Niech ruszają na morze i czekają dyspozycji radiowych.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 283-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redakcja naczelna 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miński 228-32. 33. 7. Dział kult. 341-10. Dział Sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 270-76. Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 39, czynne do 13.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe. Listonosze oraz PUPKI „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-573. Prenumerata za granicę wysłanej kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100934. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96